Należytość pocztowa opłacona gotówką
WYDANIE IV, III,
Rok XVI. Kraków, piątek 18 sierpnia 1933 Nr. 226

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Przed rekonstrukcją gabinetu prem. Jędrzejewicza?

Powrót Marsz. Piłsudskiego do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 16. 8. Sin. Do Warszawy przybył marsz. Piłsudski. W związku z tem rozpowszechniane są pogłoski o możliwości zmiany w rządzie i to w ciągu września. Jak wiadomo bowiem, premjer Jędrzejewicz objął rząd w spadku po premjerze Prystorze, nie dokonawszy żadnych zmian. Obecnie zachodzi konieczność rekonstrukcji gabinetu, ze względu na zbliżającą się sesję sejmową. Prawdopodobnie zajdzie zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, przyczem na to stanowisko zostanie wysunięty przypuszczalnie p. Prystor.

Ex-dyktator Kuby oskarżony o pospolite zbrodnie

Nowy York, 16. 8. (K) Z Hawany donoszą, że zbiegły ex-dyktator Kuby Machado postawiony został w stan oskarżenia razem z ministrem sprawiedliwości, ministrem spraw wewnętrznych i sekretarzem stanu Ferrarą. Machado i jego ministrowie oskarżeni są o zbrodnię morderstwa i kradzież pieniędzy państwowych. W stan oskarżenia postawieni zostali także szef policji i burmistrz Hawany.

Zaburzenia w więzieniach

Hawana, 16. 8. PAT. Jakkolwiek zaznaczył się powrót do stosunków normalnych, to jednak dokonywane są jeszcze akty gwałtów. W miejscowem więzieniu doszło do zaburzeń w związku z czem straż więzienna zmuszona była dać salwę do więźniów, z których 3 odniosło rany. Jeden z więźniów odmówił przebywania w celi, zajmowanej przez zwolenników Machady. Pozostali więźniowie przyłączyli się do tego protestu.

Nowa głodówka Gandhi'ego

Poona, 16. 8. PAT. Gandhi rozpoczął dziś głodówkę w południe i zamierza ją kontynuować aż do śmierci, o ile nie zostanie mu przyznane prawo więźnia stanu. Gandhi jest niezadowolony z tego, że nie pozwolono mu na umieszczenie jego artykułu w prasie i że nie dopuszczono do niego w tym tygodniu reportera, przeciw czemu Gandhi złożył protest w deklaracji, przesłanej władzom w Bombaju.

Poseł japoński w Warszawie przyjął chrzest przed śmiercią

(:) Warszawa. 16. 8. Sin. W związku ze śmiercią posła japońskiego w Warszawie ministra Hiruoki Kawai donoszą, że przy łożu konającego w Otwocku prócz rodziny czuwał nuncjusz papieski Marmaggi, który udzielił mu chrztu. Pogrzeb posła japońskiego odbędzie się z kościoła św. Krzyża w Warszawie we czwartek w godzinach przedpołudniowych.

(:) Warszawa. 16. 8. PAT. P. minister Schaetzel przybył wczoraj do poselstwa japońskiego, gdzie złożył kondolencje charge d' affaires oraz małżonce zmarłego posła p. Kawai.

Nowa elektrownia w Warszawie

(:) Warszawa 16. 8. Sin. W związku z uzyskaniem pożyczki elektryfikacyjnej rząd przystąpi do elektryfikacji prawego brzegu Wisły i w tym celu zostanie założona specjalna elektrownia.

Redukcja urzędników państwowych?

(:) Warszawa. 16. 8. Sin. Jak się dowiadujemy, w przyszłym budżecie za rok 1934/35 przewidziana jest redukcja etatów, a to z powodu konieczności zastosowania wydatków do dochodów państwowych. Redukcja prawdopodobnie wyniesie 10 proc.

O 3000 zmniejszyła się liczba bezrobotnych

Warszawa, 16. 8. PAT. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych i komunalnych urzędach pośrednictwa pracy na terenie całego państwa, wynosiła w dniu 12 bm. 208.341 osób, co stanowi spadek liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 3,002 osób.

Dziś w numerze:

Niezmieniony skład sjońskiego A. C.

Praga, 16. 8. ŻAT. Dziś odbyło się posiedzenie prezydjum Sjońskiego. Komitetu Wykonawczego, na którem omawiano wniosek w sprawie zmiany składu liczbowego frakcyj sjonistycznych w Komitecie Wykonawczym odpowiednio do wyników wyborów kongresowych. Po dłuższej dyskusji wniosek ten odrzucono i definitywnie ustalono, że sesja Komitetu Wykonawczego rozpocznie się w czwartek wieczorem w tymsamym składzie, co dotychczas. Wiceprzewodniczącym Komitetu Wykonawczego obrany został Meir Grossmann, zamiast dotychczasowego wiceprzewodniczącego Ryszarda Windheima.

Czterej rewizjoniści zwolnieni będą za kaucją

Jerozolima, 16. 8. ŻAT. Jak się ŻAT-na dowiaduje, dziś mają być zwolnieni za kaucją czterej aresztowani rewizjoniści, którzy siedzą w więzieniu pad zarzutem przynależności do nielegalnej organizacji rewizjonistycznej. Odpowiedź w sprawie zwolnienia za kaucją pozostałych pięciu rewizjonistów przebywających jeszcze w więzieniu w związku z tąsamą sprawą, oczekiwana jest w najbliższym czasie.

Delegacja sowiecka na kongres historyków w Warszawie

(:) Moskwa. 16. 8. PAT. Jutro opuszcza Moskwę, udając się na VII. międzynarodowy Kongres historyczny w Warszawie delegacja sowiecka z b. komisarzem oświaty Łunaczarskim na czele. Uczeni sowieccy reprezentują wszechświatową akademję nauk w Leningradzie, akademję komunistyczną w Moskwie oraz białoruską akademję Nauk w Mińsku.

Kto wygrał na loterji?

(:) Warszawa. 16. 8. Sin. W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: 250.000 zł. wygrał nr. 35.538; 100.000 zł. nr. 107462; 50.000 zł. nr. 102236; 20.000 zł. nr. 127539; 10.000 zł nr. 100281; 5.000 zł. nr. 144482; 2.000 zł. nry: 23823, 37283, 47009, 48701. 95362 p. 121063, 101765, 105088.

Wiktor Basch nie ma racji!

Wiktor Basch, niezwykle zasłużony prezydent francuskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, pisał niedawno temu na łamach „Volonte" — w związku z zadaniami Ligi Narodów wobec Żydów i innych osób prześladowanych przez regime hitlerowski —: „Żydzi niemieccy nie są mniejszością narodową. Są to obywatele, z których ogromna większość uważa Niemcy za swą ojczyznę, za ojczyznę, do której byli przywiązani wszystkiemi włóknami swego jestestwa, której dolę i niedolę dzielili, za którą bili się i umierali ich ojcowie i ich synowie i od której nie może ich oderwać niedorzeczna ideologja (scil. rasowa), będąca urągowiskiem z nauki".

W tem sformułowaniu przez Bascha istoty i struktury „mniejszości narodowej" tkwi grube i szkodliwe nieporozumienie, z którem spotykamy się, u zagranicznych zwłaszcza polityków i publicystów, stale i ciągle. Ludziom tym zdaje się, że jeżeli ktoś uważa państwo, w którem żyje, za swą ojczyznę, za ojczyznę, do której jest przywiązany całą duszą, której dolę i niedolę dzieli i gotów jest dzielić w każdej okoliczności, za którą, jeśli trzeba, będzie się bił i umierał — że wówczas ten „ktoś" nie może być członkiem „mniejszości narodowej". Ci politycy i publicyści akceptują tem samem szowinistycznie wartościujący podział na obywateli „większościowych" i obywateli „mniejszościowych", z których pierwsi związani są uczuciowo i duchowo w stu procentach z państwem, drudzy zaś żyją w państwie na prawach gościa, lokatora czy też jakiegoś intruza, przybyłego dla celów zarobkowych na krótszy lub dłuższy okres czasu... Wiktor Basch popełnił ten błąd, wyciągając z wielkiego patrjotyzmu Żydów niemieckich wniosek, iż dlatego właśnie nie stanowią oni mniejszości narodowej.

Czy Żydzi niemieccy są, czy nie są mniejszością narodową — ten problem chwilowo nas nie interesuje. Jeśli nie są mniejszością narodową, to w każdym razie nie dlatego, że są uczuciowo stuprocentowymi patrjotami niemieckimi, ale dlatego, że większość ich nie czuje się narodowo zespolona z żydostwem i jego dzisiejszemi tęsknotami i ideałami, — dlatego, że większość ta uległa zbyt radykalnej asymilacji. Problem ten — czy Żydzi niemieccy stanowią dzisiaj mniejszość narodową — nie jest zresztą istotny, nawet ze stanowiska rozważań Bascha o obowiązkach Ligi Narodów wobec prześladowań hitlerowskich. Tam bowiem, gdzie Liga Narodów broni mniejszości, czyni to — wedle terminologji traktatów mniejszościowych — wobec mniejszości „religijnych, etnicznych i rasowych", a nie specjalnie wobec mniejszości „narodowych", czyli, że Żydzi niemieccy bez żadnej wątpliwości podpadaliby pod ochronę mniejszościową, gdyby tylko traktaty mniejszościowe zostały na Niemcy rozciągnięte. Niema tu więc co filozofować nad charakterem mniejszości żydowskiej w Niemczech — jeśli ta mniejszość nie jest narodowa, to już z pewnością chyba jest religijna i rasowa! — ale trzeba poprostu ochronę mniejszościową rozciągnąć na wszystkie państwa, dotąd nią nie objęte, czyli: zgeneralizować ją! Wtedy mogłaby Liga Narodów — w teorji przynajmniej — patrzeć barbarzyńcom hitlerowskim w całych Niemczech tak samo na palce, jak może to czynić odnośnie do niemieckiej części Górnego Śląska.

Wracajmy jednak do sprawy, która nas w tym związku interesuje specjalnie. Czy „mniejszość narodowa" — to grupa ludzi mniej patrjotycznych? Słabiej z państwem związanych i zespolonych? Nie uważających swego państwa za swą ojczyznę? Nie zdolnych i nie chętnych do wszelkich bez wyjątku ofiar na rzecz państwa?

Ktoby na serjo tak myślał, popełniłby nietylko krzywdę wobec czterdziestu miljonów obywateli mniejszościowych w samej Europie, ale okazałby przedewszystkiem zupełną nieznajomość jednego z głównych problemów politycznych świata powojennego — problemu mniejszościowego, problemu mniejszości narodowych. Wiktor Basch nie zna widocznie tego problemu (o co we Francji nie trudno!), skoro Żydom niemieckim nie przyznaje charakteru mniejszości narodowej dlatego, że są stuprocentowymi patrjotami niemieckimi. Problem mniejszości narodowych nie jest żadnym specyficznym problemem żydowskim, jak niektórym naiwnym ludziom ciągle się zdaje wydaje. U takich ludzi „mniejszość narodowa" znaczy poprostu „Żydzi"... Ci ludzie nie zdają sobie z tego sprawy, że Polacy są mniejszością narodową w Niemczech, Czechosłowacji, na Litwie, we Francji, w Stanach Zjednoczonych A. P. itd.. Niemcy — mniejszością narodową w Polsce, Czechosłowacji, i tak w kółko. Niema dziś na całym prawie świecie państwa bez jednej lub kilku mniejszości narodowych (religijnych, rasowych). Przed wojną było tak samo, tylko, że nie uznawano wówczas prawa każdej mniejszości do swobodnego wyżycia się w ramach państwa i, że nie było Ligi Narodów z jej ustawodawstwem mniejszościowem, niestety dotąd nie zgeneralizowanem.

Jeśli tedy mniejszości narodowe (religijne, rasowe) są czemś na świecie powszechnem, to chyba śmiesznem byłoby dopatrywać się istoty i celu ustawodawstwa mniejszościowego w fakcie mniejszego nasilenia patrjotycznego po stronie członków społeczeństw mniejszościowych. Nie dlatego chroni Liga Narodów Niemca, dajmy na to, w Rumunji, że obywatel rumuński narodowości niemieckiej, od dziada pradziada w Rumunji osiadły i ze swoją ojcowizną wszystkiemi węzłami duszy i egzystencji związany, jest gorszym obywatelem rumuńskim od jakiegokolwiek innego Rumuna — ale dlatego, że (jak wykazało niezbicie wieloletne i wszechstronne doświadczenie) równouprawnienie obywatelskie i polityczne każdego obywatela należącego do mniejszości religijnej, etnicznej czy rasowej jest dopiero wówczas możliwe i realne, jeśli odnośna mniejszość jest jako taka przez państwo uznana i międzynarodowo chroniona.

Musimy jak najkategoryczniej odrzucić interpretację Bascha. Jest ona produktem ideologji asymilacyjnej, która niestety ciągle jeszcze nie może pojąć, że ...Niemiec w Rumunji nie musi się wcale a wcale wyrzec swej narodowości (w etnicznem i kulturalnem tego słowa znaczeniu), aby być pełnym i stuprocentowym obywatelem i patrjotą rumuńskim.

W. B.

Rzym ponownie interwenjuje przyjaźnie w Berlinie

w sprawie propagandy antyaustrjackiej

Paryż, 16. 8. PAT. Korespondent „Le Temps" donosi z Rzymu, że projekt przyjazdu kanc. Dollfussa został ostatecznie odłożony na nieograniczony czas. W politycznych kołach Rzymu sądzą, że przyjazd Dollfussa nie jest obecnie konieczny wobec zapewnień, złożonych przez Hitlera Mussoliniemu, a dotyczących stosunków niemiecko-austrjackich. Obecnie w Rzymie dziwią się, że wbrew zapewnieniom Hitlera, propaganda antyaustrjacka w Niemczech trwa w dalszym ciągu. W kołach zbliżonych do pałacu Chigi starają się odróżnić stanowisko Hitlera od posunięć jego zwolenników w stosunku do Austrji, w szczególności na terenie Bawarji. W każdym razie koła oficjalne rzymskie wobec Berlina nie mają zamiaru zmieniać swej taktyki. Jak donosi jednocześnie dzisiejszy „Journal des Debats", **rząd włoski ponowił jednak przyjacielskie uwagi w Berlinie, analogiczne do złożonych poprzednio, wobec zajść granicznych i propagandy antyaustrjackiej stacji radjowej w Monachjum.**

Japończycy naruszyli rozejm

i podjęli ofensywę przeciw wojskom chińskim

Londyn, 16. 8. PAT. Prasa angielska donosi z Pekinu, że wojska japońskie, wspomagane przez oddziały mongolskie, zajęły wczoraj miejscowość Dolonnor w mongolskiej prowincji, granicząc z Dżehol i posuwają się dalej w kierunku południowo-zachodnim ku murowi chińskiemu. Wojska chińskie stawiają opór. **Dowództwo wojsk chińskich bezskutecznie zwraca uwagę Japonji na rozejm podpisany w dniu 1 czerwca br., który miał zakończyć walki w północnych Chinach oraz na zmianę sytuacji, wywołaną przez ustąpienie marszałka Fenga.** Japonja kampanję tę uzasadnia tem że oddziały Fenga wykazywały tendencje komunistyczne i znajdowały się pod wpływem Moskwy i Kantonu. Zajęcie Dolonnor ma doniosłe znaczenie dla obrony prowincji Dżehol oraz handlowych dróg, wiodących przez pustynię Gobi.

Bunt przeciw władzom chińskim w Turkiestanie

Londyn, 16. 8. PAT. „Daily Herald" donosi, że od trzech miesięcy toczą się walki w Turkiestanie chińskim. Wieści o tych walkach z powodu niedostatecznej komunikacji dotąd nie przedostały się na zewnątrz. Dwa szczepy Turkwenów i Kirgizów zbuntowały się przeciwko rządowi chińskiemu i wystąpiły zbrojnie przeciwko niemu. Miasto Kaszgad zostało splądrowane i doszczętnie pozbawione żywności. Urzędnicy chińscy zostali pomordowani.

Wielkie manewry floty japońskiej

Tokio, 16. 8. (R) Po wielkich manewrach lotniczych, jakie odbyły się przed paru tygodniami w Japonji środkowej, odbywają się obecnie w Japonji południowej wielkie manewry floty japońskiej, w których bierze udział przeszło 100 okrętów wojennych. Manewry odbywają się w obecności cesarza japońskiego.

Francja zażąda zwrotu rosyjskich długów przedwojennych

Paryż, 16. 8. (B) „Matin" dowiaduje się z kół poinformowanych, że podczas francusko-sowieckich rokowań handlowych, rząd francuski energicznie wystąpił za uregulowaniem pretensyj francuskich wierzycieli prywatnych z okresu przedwojennego. **Wysokość pretensji dłużnej ma być ustalona przez międzynarodowy sąd rozjemczy.**

Berlin, 16. 8. PAT. W Hamburgu odbyło się dzisiaj stracenie przez ścięcie kupca Schnitza, skazanego na śmierć za zabójstwo.

Zwrot czy sprytny manewr w sprawie podpalenia Reichstagu?

Nadprokurator Rzeszy prosi czynniki zagraniczne o ujawnienie posiadanych materjałów faktycznych

(;) Berlin, 16 8. PAT. Biuro Wolfa ogłasza 2 listy, wystosowane przez nadprokuratora trybunału Rzeszy do szwajcarskiego przywódcy socjaldemokratów Brantinga oraz do francuskiego powieściopisarza Romain Rollanda w związku z oczekiwanym procesem o podpalenie Reichstagu. W liście do Brantinga nadprokurator trybunału Rzeszy pisze: Kopenhaski dziennik „Sozial-demo kraten“ z dnia 6 lipca ogłosił artykuł pt „Prawda o pożarze Reichstagu musi wyjść na światło dzienne“. Jak wynika z artykułu — oświadcza pan w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi tego dziennika, iż jest pan członkiem komisji międzynarodowej prawników, która wkrótce zbierze się w Hadze dla wydania orzeczenia, co w sprawie pożaru Reichstagu uznane ma być za słuszne i prawdziwe. Miał pan przytem podkreślić, iż komisja przy wydawaniu swego orzeczenia nie ogranicza się do informacyj, znanych opinji publicznej z prasy, lecz że posiada ona również zeznania rzeczowe z pierwszej ręki i sprawozdania. Z tego — jak przypuszczam — wolno wnosić, iż chodzi tu o materjał dowodowy, który w toczących się tu dochodzeniach dotychczas jeszcze nie został zużytkowany i który zdaniem pańskiem posiada znaczenie dla osądzenia kwestji winy ściganych przezemnie osób. Pozatem zaś materjał ten pozwoliłby również uzasadnić podejrzenia o udział w podpaleniu przeciwko osobom, w stosunku do których dotychczas postępowanie karne nie zostało wdrożone. Ponieważ zaś mimo publicznego wezwania do komunikowania wszystkich okoliczności, mogących służyć do wyjaśnienia sprawy i mimo wyznaczenia wysokiej nagrody za udział w wyśledzeniu sprawców, ja ani też sędzia śledczy trybunału Rzeszy nie otrzymaliśmy innych wiadomosci poza temi, które zużytkowano w aktach. Ponieważ prokurator i sąd przykładają największe znaczenie do poznania i zużytkowania przy wydawaniu wyroku wszelkich okoliczności, mogących służyć do wyjaśnienia stanu faktyczne go, byłbym panu zobowiązany, gdyby pan zechciał przesłać mi materjał dowodowy, jaki rzekomo ma być w posiadaniu komisji. Byłbym panu wdzięczny za możliwie szybkie podanie również i adresów świadków, mogących złożyć zeznania rzeczowe o pożarze Reichstagu, gotowych stanąć na rozprawie przed trybunałem Rzeszy

:) List do Romain Rollanda opiewa: Pańskie pismo z dnia 18 czerwca w sprawie pożaru Reichstagu wysłane do ambasadora niemieckiego w Paryżu zostało mi przekazane. W liście tym oświadcza pan, ż posiadane przez niego informacje wykazują ponad wszelką wątpliwość brak winy Bułgarów, oskarżonych o współudział w podpaleniu Reichstagu. Sądząc na podstawie oświadczenia pańskiego mniemam, iż jest pan w posiadaniu faktycznego materjału dowodowego na poparcie swoich przypuszczeń. Z uwagi na interes niemieckich władz śledczych w całkowitem i wszechstronnem wyjaśnieniu stanu faktycznego, jak również zebraniu wszelkich dowodów, mogących świadczyć o niewinności oskarżonych — byłbym panu szczególnie wdzięczny, gdyby zechciał pan jaknajrychlej przesłać mi do zużykowania znajdujące się w pańskich rękach materiały

Zamachowcy hitlerowscy w Austrji na ławie oskarżonych

Wiedeń, 16. 8. (W) Rozpoczął się tu dziś proces przeciw 8 hitlerowcom, oskarżonym o podłożenie w kawiarni „Produktenboerse“ maszyny piekielnej w dniu 12 czerwca br. Wedle orzeczenia biegłych, umieszczona w walizce maszyna piekielna zawierała materjał wybuchowy o bardzo welkiej sile i wrazie wybuchu byłaby wyrządziła olbrzymie zniszczenie. Akt oskarżenia stwierdza, że planowany zamach nie był wypadkiem odosobnionym, lecz jednym z serji podobnych zbrodni, dokonanych przez bojówki narodowo-socjalistyczne celem sterroryzowania ludności.

Znowu tajny arsenał u hitlerowca

Wiedeń, 16. 8. (W) Podczas rewizji policyjnej u właściciela zamku w Gamlitz w Styrji, Melchera, dawnego członka Heimwehry a obecnie hitlerowca wykryto w stodole tajny magazyn broni i amunicji. W ręce policji wpadło kilkanaście karabinów wojskowych i 6 karabinów maszynowych, oraz znaczna ilość rewolwerów i kilka pak amunicji.

Ograniczenia dla osób, opuszczających raj hitlerowski

(:) Berlin. 16. 8. PAT. Pruski minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, mocą którego obywatelom niemieckim, opuszczającym na stałe terytorjum Rzeszy przekraczać wolno granicę tylko w miejscowościach wskazanych im przez władze przy udzielaniu wizy, wyjazdowej. O każdorazowym wyjeździe uwiadomione będą niemieckie władze celne odnośnej stacji granicznej.

(:) Berlin. 16. 8. W Berlinie dokonała policja ubiegłej nocy nowej obławy za osobami antypaństwowemi, aresztując przeszło 50 osób.

Niemcy — godnym azylem dla Machado

Nowy Jork, 16. 8. (R) Wychodzący w Hawanie jeden z dzienników liberalnych donosi, że Machado zamierza na stałe osiąść w Niemczech jako w kraju, którego obecny reżim najbardziej odpowiada mentalności ex-dyktatora Kuby.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

Przed proklamacją ogólnego strajku protestacyjnego w górnictwie górnośląskiem

(:) Katowice. 16. 8. W dniu wczorajszym odbył się w Katowicach wspólny Kongres radców za łogowych, należących do CZG i ZZZ. Na wczorajszym Kongresie mówcy zaprotestowal przeciwko orzeczeniu komisji pojednawczo-arbitrażowej. W wyniku obrad uchwalono odroczyć proklamowanie strajku protestacyjnego przyłączyć się do wniosku Zespołu Pracy o proklamowanie strajku generalneog w górnictwie.

Stosownie do tej uchwały oba wymienione powyżej związki wystosowały do Zespołu Pracy pismo, że wyrażają zgodę na propozycję Zespołu Pracy z dn. 10 bm. w sprawie wspólnego proklamowania strajku powszechnego. Proszą oni zatem o zwołanie przedtem wspólnej konferencji, celem bliższego omówienia sprawy. Jak z tego widać zatarg w górnictwie komplikuje się.

Czterej mordercy przed sądem doraźnym w Katowicach

(:) Katowice. 16. 8. (K) W sądzie okręgowym w Katowicach rozpoczęła się dziś rozprawa doraźna przeciwko mordercom Jadwigi Kubistowej z Ochojca. Ławę oskarżonych zajęli Ksiądz, Godzik, Poloczek i Dusik. Akt oskarżenia zarzuca im, iż w nocy na 16-go lipca br. zabili w Ochojcu 78-letnią staruszkę Jadwigę Kubistową. Wtargnęli oni do mieszkania denatki poczem wspólnemi siłami udusili staruszkę. Po spiądrowaniu mieszkania zbiegli. Wyrok jest spodziewany późno w nocy. Wszystkim grozi szubienica.

Zagadkowe morderstwo w Dąbrowie Górniczej

(:) Sosnowiec. 16. 8. (K) W Dąbrowie Górniczej dokonano w dniu dzisiejszym zagadkowego morderstwa na osobie prostytutki Marji Chachulskiej, zam. przy ul. Łabędzkiej 25 w Dąbrowie Górniczej. Dzisiaj rano przechodnie znaleźli jej zwłoki w ogródku posesji przy ul. Łabędzkiej 32. Jak ustalono, Chachulska została zamordowana wystrzałem z rewolweru w głowę. Policja wdrożyła w tej sprawie energiczne śledztwo i jest na tropie sprawców.

Manewry hitlerowców nad granicą polską

(:) Tarnowskie Góry. 16. 8. (K) W dniu dzisiejszym od godziny 10-tej oddział umundurowanych hitlerowców w sile około 90-ciu ludzi przeprowadzał obok niemieckiego urzędu celnego Friedrichsville w oddaleniu około 200 metrów od przejścia granicznego Repty, nowe ćwiczenia wojskowe. Oddział zaopatrzony był w maski gazowe. Po ukończeniu ćwiczeń hitlerowcy zwartym szykiem udali się ze śpiewem w kierunku Stolarzowic.

Znowu pobicie robotnika polskiego przez hitlerowców

(:) Essen. 16. 8. PAT. W Duisburgu aresztowano robotnika polskiego, niejakiego Kuzelę, pod zarzutem uprawiania propagandy komunistycznej. Kuzelę sprowadzono do brunatnego domu gdzie go silnie pobito. Nie mogąc mu niczego udowodnić, wypuszczono go na wolność, grożąc, że w wypadku ujawnienia jakiejkolwiek styczności z komunistami zostanie rozstrzelany.

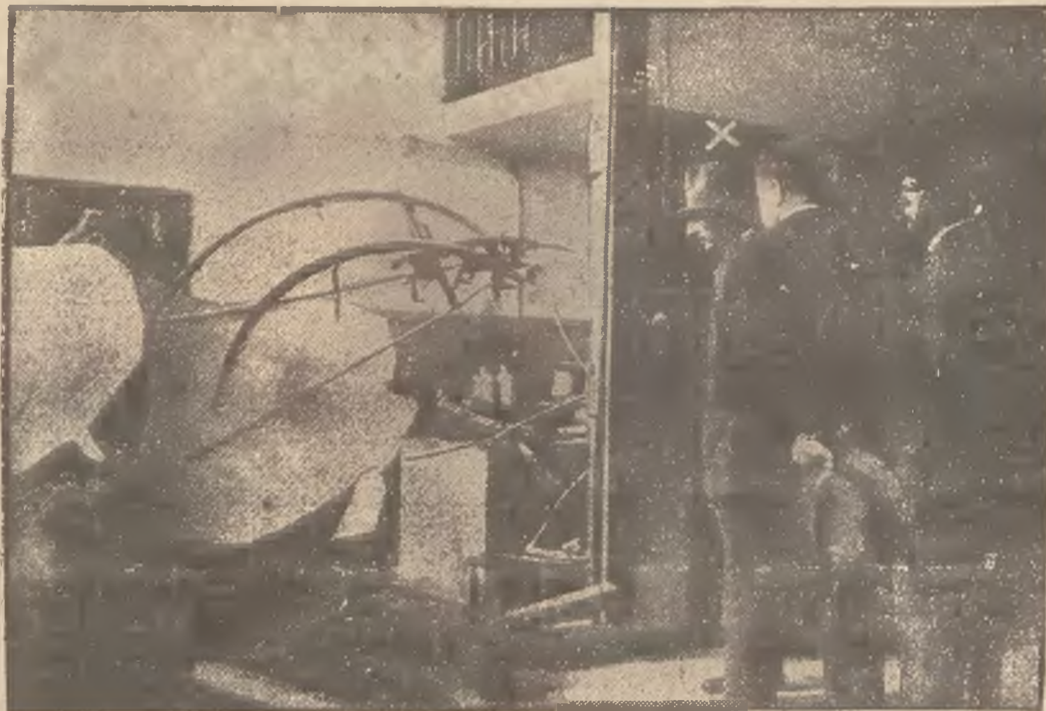
Rosyjska organizacja hitlerowska w Zagłębiu Ruhry

(:) Essen. 16. 8. PAT. W tutejszej prasie ukazała się odezwa, wzywająca Rosjan, Ukraińców i obywateli rosyjskich do podawania swych adresów, celem utworzenia organizacji hitlerowskiej w Zagłębiu Ruhry. Akcja werbunkowa spoczywa w ręku niejakiego Sieczenki.

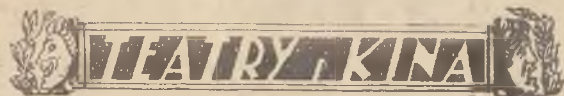


(:) Warszawa. 16. 8. Prognoza na czwartek: Pomorze, Wielkopolska, Polska Środkowa, Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale i Tatry: Rano chmurno, w ciągu dnia rozpogodzenie, potem ponowny wzrost zachmurzenia. Ciepło, słabe wiatry z kierunków południowych. Skłonność do burz i deszczów pochodzenia burzowego. Pozostałe dzielnice kraju: Pogoda słoneczna i ciepła Zachmurzenie wzrastające ze skłonnością do burz. Słabe wiatry południowe.

Gondola inż Cosyns'a zniszczona przez eksplozję



(;) Donieśliśmy już o eksplozji gondoli inż. Cosyn sa, na której zamierzał on dokonać lotu w stratosferę. Na zdjęciu widzimy inż. Cosyn-sa (x) oglądającego szczątki swej gondoli.



— „KRZYCZCIE CHINY“. Znakomity zespół Trupy Wileńskiej chcąc udostępnić jaknajszerszym warstwom publiczności obejrzenie rewelacyjnego reportażu Tretjakowa „Krzyczcie Chiny“ w niezapomnianej inscenizacji reż. Rothbauma w czołowem wykonaniu najlepszych żydowskich artystów w Polsce, obniża ceny miejsc dziś w czwartek od 50 gr. do 2.50 zł. Jest to jedyna i ostatnia sposobność zobaczenia tej fascynującej sztuki, która się spotkała z nader przychylną oceną prawie całej prasy krakowskiej. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w kasie teatru. W piątek 18 bm. druga i ostatnia premjera Trupy Wileńskiej sztuki „Bunt w domu poprawczym“.

— „ŻYDÓWKA“ Z WANDĄ WERMIŃSKĄ I IGNACYM DYGASEM. Dzisiaj w czwartek dana będzie opera Halevy'ego „Żydówka“, w której wystąpi gościnnie para znakomitych śpiewaków, a to: Wanda Wermińska w partji Racheli i Ignacy Dygas w swej genjalnej kreacji partji Eleazara. Partnerami będą artyści naszej opery pp. Link- Darecka, Mazanek, Woźniak, Mazurek. Opracowanie muzyczne dyr. Bol Wallek- Walewskiego, reżyserja J. Stępniowskiego.

Wstrzymanie nostryfikacji zagranicznych dyplomów lekarskich

(;) Jak komunikują, Min. WR. i OP. zatwierdziło uchwałę senatu akademickiego Uniwersytetu Wileńskiego o wstrzymanie nostryfikacji dyplomów lekarskich obywateli polskich, którzy ukończyli studja na uczelniach zagranicznych.

Wobec tego kilkudziesięciu młodych lekarzy Żydów, którzy ukończyli studja zagranicą, znalazło się w tragicznej sytuacji.

Zgoda pacjenta na operację
musi być wypowiedziana wobec świadków

(;) Ministerstwo opieki społecznej opracowało rozporządzenie wykonawcze dekretu Prezydenta o wykonywaniu praktyki lekarskiej. W okresie jednorocznej praktyki szpitalnej każdy lekarz obowiązany jest odbyć conajmniej 9 miesięcy w klinikach uniwersyteckich, w zakładach leczniczych, posiadających odpowiednie uprawnienia, na oddziałach wewnętrznym, chirurgicznym oraz położniczym, po 3 miesiące w każdym. W pozostałych 3 miesiącach lekarz może praktykować w tychże klinikach, albo w państwowym zakładzie higjeny, w zakładach medycyny zapobiegawczej. Musi też każdy lekarz przejść przeszkolenie w zakresie ratownictwa i obrony przeciwgazowej.

Specjalny dział omawia sprawę specyfików i ich reklamowania. Wprowadzanie w błąd publiczności przez nieodpowiednie reklamy, przez nadawanie środkom leczniczym cech wyłączności leczniczej lub przesady jest karalne.

Wszelkie ogłoszenia i druki, dotyczące lecznictwa, wymagają uprzedniego zatwierdzenia władzy wojewódzkiej.

Zgoda na dokonanie zabiegu operacyjnego powinna być wypowiedziana wobec jednego przynajmniej świadka, bądź stwierdzona na piśmie.

Lekarz może dokonać zabiegu spędzenia płodu bez oświadczenia prokuratora, o ile poweźmie przekonanie, iż ciąża powstała wskutek przestępstwa, a kobieta ciężarna złoży mu oświadczenie, że nie stawia wniosku o ściganie. Na receptach na środki silnie działające lub odurzające dla dzieci, należy wskazywać wiek dziecka. Ogranicza się zapisywanie środków narkotycznych

Powrócił po 19 latach
i zastał żonę powtórnie zamężną

(!) Z Torunia donoszą: We wsi Czersk rozegrał się epilog dramatu, którego początek sięga okresu wojny.

19 lat temu mieszkaniec tej wsi, Świątek, został zmobilizowany i poszedł na front, pozostawiając świeżo poślubioną młodą żonę. Początkowo nadchodziły listy przysyłane z różnych punktów frontu z Belgji, Francji, a następnie z Prus Wschodnic. Z początkiem 1916-go roku korespondencja się urwała. Władze wojskowe przysłały wiadomość, że Świątek, żołnierz 34-go pułku strzelców zginął. Istnieje możliwość, że dostał się do niewoli.

Minęły długie lata wojny. Nad pobojowiskami zaświtała jutrznia pokoju. Z dalekich stron do rodzinnych wiosek wracali żołnierze zwolnieni z szeregów armji, wypuszczeni z obozów, gdzie przebywali jako jeńcy. Świątkowa napróżno czekała męża. Nie wracał. Mijały lata. Utrwaliła się pewność, że Świątek zginął na froncie, albo też przepadł gdzieś w niewoli rosyjskiej. Nazwisko Świątka skreślono z list ludzi żyjących.

Młoda wdowa w 1923 r. wyszła powtórnie zamąż, za mieszkańca tejże samej wsi. Nowe stadło żyło szczęśliwie i dochowało się dwojga dzieci. Aż oto w to pogodne życie wpadło nieszczęście. Przed kilkoma dniami powrócił pierwszy mąż. Jak się okazało, Świątek z obozu jeńców pod Moskwą został przeniesiony wgłąb Syberji i tam śmiertelnie zachorował, wskutek czego nie dostał się do transportu jeńców wojennych i pozostał w zapadłej wsi jakuckiej. Przez długie lata powrót był niemożliwy, ze względu na utrudnienia, stawiane przez miejscowy Sowiet, który przesyłał Świątka z jednej miejscowości do drugiej. I w ten sposób nieszczęsny żołnierz wojny światowej dostał się po długich latach przymusowej tułaczki, aż nad granicę Chin, przewędrowawszy tysiące kilometrów. Stamtąd przedostał się do Charbina, gdzie zetknął się z kolonją polską i dowiedział się, że jego rodzinne Pomorze wchodzi w skład państwa polskiego. Nie mając środków pieniężnych na opłacenie powrotnej drogi do ojczyzny, Świątek parę lat pracował aż zebrał na bilet i drogą okólną, poprzez oceany przybył do Gdańska. skąd po 19-stu latach nieobecności powrócił do rodzinnej wioski. Niestety nie znalazł w niej szczęścia. Żona jego wyszła powtórnie zamąż a dom i gospodarstwo przejęła rodzina. Powrót Świątka nie ucieszył nikogo, lecz wywołał przerażenie, rozpacz i niechęć. Rozwikłaniem tej tragicznej sytuacji zajęły się władze.

Rewizja i aresztowania w „Brith Hakanaim“ w Warszawie

(!) W ub. niedzielę, o godz. 11-ej wiecz. do lokalu organizacji skautów rewizjonistycznych (grupa Grossmana) p. n. "Brith Hakanaim" w Warszawie przy ul. Twardej 3 przybyli trzej funkcjonarjusze policji, którzy przeprowadzili na miejscu szczegółową rewizję.

Policjanci zabrali wycinki różnych artykułów z legalnych gazet, poczem wszystkich obecnych w liczbie 26-ciu osób przeważnie nieletnią młodzież umundurowaną, w tem 11 dziewcząt, karetką policyjną odwieziono do 8-go komisarjatu p. p.

Tam zatrzymani przebyli w areszcie całą noc, poczem w poniedziałek dnia 14 b. m. o godz. 7 rano wszystkich wraz z grupą złodziei, prostytutek i t. p. odwieziono do urzędu śledczego, do III. brygady policji politycznej.

Po sprawdzeniu wszystkich zatrzymanych (w tej liczbie 11 dziewcząt) zwolniono tego dnia o godz. 9-tej wieczór na skutek interwencji Centrali Sjonistów-Rewizjonistów.

Rodzicom, którzy dopytywali się o powody aresztowania ich dzieci, oświadczono, że są one podejrzane o.. skrajną lewicowość...

Dopiero po przetrzymaniu młodzieży w areszcie przez 24 godziny zrozumiano pomyłkę.

Skandal z „pływającą operą“

(!) W warszawskim świecie aktorskim panuje wielkie wrzenie z powodu tajemniczej afery objazdowej opery warszawskiej.

Trupę artystów opery zorganizował prezes filji Zaspu artysta Roman Wraga. Trupa wyruszyła najpierw do Katowic i Morawskiej Ostrawy, gdzie występy dały wielki sukces artystyczny i kasowy.

Zkolei postanowiono udać się do Torunia, Bydgoszczy, Gdańska i Gdyni. Dla całego zespołu wynajęto statek i puszczono się wzdłuż Wisły. Pewnego dnia kierownik imprezy Wraga kazał statkowi zawrócić, tak, że zespół aktorski obudziwszy się rano, stwierdził, że znajduje się w Warszawie. Pan Wraga tłumaczył się tem, iż obawiał się niepowodzenia.

W kołach artystów panuje przypuszczenie, że pan Wraga działał w interesie obecnej dyrekcji opery warszawskiej, która zamierza obniżyć artystom gaże w przyszłym sezonie. Sprawa oparła się o Zasp., który prowadzi dochodzenia. Okazało się przytem, że sposób użycia przez p. Wragę subwencji ministerstwa oświaty na operę objazdową budzi poważne zastrzeżenia.

GLOSSY

Nowy dekalog

(!) Stary dekalog Mojżeszowy przeżył się najwyraźniej. Cóż mogą znaczyć dzisiaj dla publicysty endeckiego takie naiwne nakazy i zakazy, jak „czcij ojca i matkę“, jak „nie zabijaj“, — kiedy n. p. matka rodzona może być... Żydówką, (takie rzeczy zdarzają się), co do zabijania zaś... Lepiej nie mówić.

Nie, stanowczo trzeba obmyśleć nowych Dziesięcioro Przykazań, bardziej dostosowanych do czasów dzisiejszych i ich „ideologji“. Gdzież jest Mojżesz współczesny? Kto nareszcie uwolni ludzkość od biblijnego dekalogu, tych istnych dziesięciu plag, które niby zmora dławiąca zaciążyły na całym rozwoju i postępie ludzkości?

Znalazł się narezcie ów wyśniony w endeckich głowach nowy prawodawca ludzkości. Nic to, że prusak jest i zajadły wróg Polaków. Wystarczy, że jest także nieubłaganym wrogiem Żydów. Z plugawej broszury żydożerczej „Knorke“ pióra dra Goebbelsa, hitlerowskiego ministra propagandy, wydobyła „Gazeta Warszawska“ te oto 10 „przykazań“, któremi radaby najchętniej zastąpić tamte, — zarówno mojżeszowe (rozkładowa robota żydowska), jak i... adamowe 10 zasad („Izraelowi, bratu starszemu, cześć i poważanie... równe we wszystkiem prawo“). Cytujemy bez żadnych zmian i bez — wykrzykników. Każde słowo bowiem krzyczy — o pomstę do nieba: Oto dekalog p. Goebbelsa:

1) Nie można walczyć z żydem w sposób pozytywny. Żyd jest czynnikiem negatywnym, winien on być skreślony z rachunków niemieckich, bo inaczej zawsze będzie w nie wprowadzał błąd.

2) Nie można dyskutować z żydem o sprawie żydowskiej, bo niepodobna przekonać kogokolwiek, że ma się prawo i obowiązek powiesić go.

3) W walce nie należy udzielać żydowi środków, których się udziela uczciwemu przeciwnikowi, bo on takim nie jest.

4) Żyd nie ma prawa głosu w sprawach niemieckich, gdyż jest to tylko cudzoziemiec, który korzysta u nas jedynie z praw gościnności, nadużywając ich we wszystkich bez wyjątku wypadkach.

5) Rzekoma moralność żyda nie jest moralnością. Jest to tylko wprowadzenie w sztukę oszukiwania. Dlatego też żyd nie ma prawa do opieki ze strony sądownictwa.

6) Żyd nie jest inteligentniejszy od nas, lecz tylko sprytniejszy i chytrzejszy. System jego nie może być złamany sposobami ekonomicznemi, bo na gruncie ekonomicznym walczy on bronią zupełnie inną, niż nasza. Może on być złamany tylko sposobami politycznemi.

7) Żyd nie może obrazić Niemca, a oszczerstwa żydowskie stanowią herb szlachectwa dla antysemity niemieckiego.

8) Wartość Niemca lub ruchu niemieckiego jest w stosunku prostym do jego wrogiego wobec żydów stanowiska. Być wystawionym na ataki ze strony żydów jest dobrem świadectwem. Kto nie jest ścigany przez żydów, lub doznaje nawet ich pochwał, jest człowiekiem niepożytecznym lub szkodliwym.

9) Żyd patrzy na zagadnienia niemieckie ze stanowiska żydowskiego i dlatego w przeważnej ilości wypadków mówi nieprawdę.

10) Trzeba być za antysemityzmem lub przeciw. Ktokolwiek oszczędza żydów, popełnia zbrodnię wobec swego narodu. Antysemityzm jest sprawą czystości osobistej.

Also sprach Goebbels — nowy prawodawca ludzkości. I „Gazeta Warszawska“, gdyby mogła, obwieściłaby całemu światu ten nowy „dekalog“ niemiecki, stawiając go za wzór wszelkich cnót ludzkich.

Znalazł się więc nareszcie nowy Mojżesz. Gdzież nowy Michał Anioł, któryby tę nędzną pokrakę — hitlerowskiego ministra propagandy — w kamieniu wykuł? „Gazeta Warszawska“ bardzoby reflektowała na gipsowy odlew bodaj: Adolf modliłby się do niego trzy razy dziennie.

ARIEL.

LISTY PALESTYNSKIE

Palestyńskie rozmaitości

Obniżenie osobowej taryfy kolejowej — Hajfski port oddany do użytku publicznego — Niepokoje w Szfar Am

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Hajfa, w sierpniu.

(!) Około 13 lat temu ustanowione ceny biletów kolejowych w Palestynie, pozostały podziś dzień niezmienione. Niejednokrotnie przedstawiciele jiszuwu zwracali rządowi palestyńskiemu uwagę na zbyt wygórowane opłaty kolejowe za przewóz osób i towarów. Wszelkie żale pozostawały stale bez echa. Ta wysoka taryfa była jednym z głównych powodów, dla których gospodarstwo kolejowe jest w Palestynie deficytowe. Z drugiej strony ta wysoka taryfa kolejowa wywiera fatalny wpływ na życie kulturalne i ekonomiczne Palestyny. Jest rzeczą powszechnie znaną, że w czasie gdy „Habima“ np. daje w Tel Awiwie przedstawienia przeciętnie trzy razy tygodniowo, to Hajfa musi się zadowolnić jednem lub dwoma przedstawieniami na 2—3 miesiące. Przyczyną jest nader drogi transport, który uniemożliwia zespołom artystycznym częste wycieczki z Tel Awiwu, swojej metropolji, co wpływa też ujemnie na ich i tak skromne budżety. Albo takie np. cegły sylikatowe, używane we wszystkich budowlach telawiwskich, znacznie tańsze aniżeli budowa z betonu, są w Hajfie nie do nabycia, gdyż wysoka taryfa kolejowa uniemożliwia jakąś ekonomiczną kalkulację. Mimo częstych interwencyj wolał zarząd koleji palestyńskich zrezygnować z dochodów z przewozu cegieł wogóle, byleby tylko przekorze stało się zadość i słusznym żądaniom odmówić. W rezultacie koleje palestyńskie stanowią jedyny departament rządowy (z obliczonych na zyski), który jest deficytowy i żyje na łaskawym chlebie innych dochodowych departamentów.

Bilet 3-ej klasy z Tel Awiwu do Hajfy kosztował dotychczas 37 i pół piastra, a więc opłata za przejazd 120 kilometrów (w prostej linji jest niedużo więcej ponad 90, ale jeszcze się wciąż jedzie drogą okrężną na Ludd) wynosi około 12 złotych. Inowację, która w ten stan rzeczy wniosła pewne udogodnienia, wprowadził niedawno mianowany nowy generalny dyrektor kolei palestyńskich p. R. Webb. Otóż za rządów tego pana można już było wykupić zawsze i w każdym pożądanym kierunku bilet powrotny w cenie 5-u czwartych opłaty za normalny bilet jednokierunkowy. Tem samem taryfa się już obniżyła poważnie. Ale siedmiodniowa ważność tych biletów paraliżowała nieco dobrą intencję ustawodawcy.

Mimoto, jak na stosunki palestyńskie powyższe opłaty kolejowe były tak wygórowane, że zwyczajny śmiertelnik i to równie żydowski jak i arabski wolał puszczać się w nieco ryzykowną podróż autobusową, byleby zaoszczędzić sobie parę szylingów. Na linji np. Jaffa—Jerozolima konkurencja kolejowo-autobusowa wypadła fatalnie dla kolei. Jazda autem dużem, ale luksusowo wygodnem kosztuje tam i zpowrotem 18—16 piastrów i tyle mniej więcej bilet kolejowy, ale główna różnica polega na czasie. Koleją jedzie się ponad trzy godziny, a autem zaledwie 5 kwadransów. Na linji zaś Tel Awiw—Hajfa sytuacja przedstawia się inaczej. Droga o wiele gorsza aniżeli cudowny kwisz Tel Awiw—Jerozolima, jazda o dwie godziny blisko dłuższa, aniżeli koleją, ale cena o przeszło dwa szylingi niższa, toteż cały niemal ruch osobowy kierował się na autobusy, o ile oczywiście jakieś subjektywne słabości uniemożliwiały niebardzo zresztą pociągającą jazdę autem. Są ludzie, którzy nie znoszą jazdy autem. nawet na gładkim jak szkło gościńcu asfaltowym.

Wtem całkiem niespodzianie zarząd kolejowy obwieścił urbi et orbi że od 14-go sierpnia osobowa taryfa kolejowa zostanie obniżona o całych 33 procent. Jestto istotnie ogromna ulga. która dotychczasowy stan rzeczy zmieni nie do poznania Obecnie jazda do Tel Awiwu i zpowrotem z Hajfy wyniesie tylko 32 i pół piastra (9 złotych) i zwyczajny śmiertelnik częściej będzie już mógł zawitać do tego utęsknionego grodu. A jaki to będzie wpływ miało na ruch autobusowy trudno w tej chwili pojąć. Jazda autobusowem do Tel Awiwu zapewne kosztować będzie tylko 25 piastrów i wówczas każdy będzie już mógł spędzić swój weekend w Tel Awiwie. A zadrości godni są mieszkańcy Jerozolimy, którzy obecnie za 10 piastrów (3 złote) mogą pojechać tam i zpowrotem do Tel Awiwu. Wątpię jednak czy wpłynie to na zmniejszenie ruchu samochodowego z powodu wyżej przytoczonych motywów.

*

W ubiegłym tygodniu przybił pierwszy okręt do mola w świeżo wybudowanym porcie hajfskim. — Przyjezdni pasażerowie i odjeżdżający wprost z brzegu dostali się po platformie na pokład, co dotychczas było połączone z 15-o minutową przejażdżką łodzią wprawdzie motorową, ale za którą trzeba było słono zapłacić (25 piastrów). Traf chciał, że tym pierwszym okrętem („Italia“ nal. do Lloyd Triestina), który skorzystał z udogodnień nowego portu, dowodzi żydowski kapitan p. Stendler. Na okręcie znajduje się synagoga i księga Tory.

W tej niecodziennej uroczystości (otwarcie portu dla ruchu okrętowego) brali udział przedstawiciele rządu, departamentu budowy portu, oraz ludności palestyńskiej. Według nieukończonego jeszcze planu będą mogły do portu przybić równocześnie 4 wielkie okręty. Na razie do brzegu przybić może tylko jeden. Równocześnie oddano do użytku publicznego jeden z dwu ogromnych magazynów portowych, wybudowanych w porcie. Nawiasem mówiąc, magazyny te, wyposażone może we wszelkie udoskonalenia techniczne, rażą swoim ciężkim wyglądem i nienowoczesnym stylem, jakaś stuprocentowa kopja magazynu, w którymś ze starych portów angielskich.

Na osuszonej części zatoki hajfskiej przerzucono funkcjonującą już nową linję kolejową w miejsce starej, która biegła wzdłuż miasta dawnym brzegiem morskim. W miejsce dawnej trasy ciągnie się obecnie pierwszorzędny kwisz asfaltowy 20 metrów szeroki. Kwisz ten ma już swoją historję, gdyż swą szerokość (pierwotnie projektowano znaczniej mniej) zawdzięcza ostatniej wizycie angielskiego ministra kolonji p. Cunliff Listera, który oglądając budujący się kwisz radził go rozszerzyć, co bezzwłocznie też uskuteczniono. Przy tym kwiszu, mimo uroczystych zapewnień deklamowanych w parlamencie angielskim pracowały całe falangi tanich robotników arabskich przyczem duży odsetek stanowiły kobiety, dźwigające na głowach kosze pełne żwiru i piasku. W takito nowoczesny sposób budowano najszerszy gościniec w nowoczesnym porcie hajfskim. Cały szereg ulic i gościńców przecina duży wysuszony obszar zatoki portowej. Wkrótce też rozpocznie się wydzierżawianie parcel w porcie prywatnym osobom i firmom. Jak idą słuchy, zdaje się dosyć poważnie uzasadnione, będzie tam roczna dzierżawa kosztować około 6 procent od oszacowanej wartości ziemi, co ma się równać 9-ciu funtom od łokcia kwadratowego. — Świadczy to o takiej „astronomizacji“ powyższych oszacowań, że się człowiek poprostu boi obliczyć, ile kosztować ma normalna parcela potrzebna pod budowę przeciętnego domu biurowego czy magazynu.

W opracowaniu znajdują się teraz plany pod budowę t. zw. „Oil Dock‘u“. a więc naftowego portu potrzebnego dla Iraq Petroleum Co. Jak się zdaje, budowa tegoż zostanie wykonana przez rządowy departament budowy portu w Hajfie. przyczem świeżo ogłoszona dwu-miljonowa pożyczka palestyńska ma dostarczyć odpowiednich środków potrzebnych po temu.

*

Charakterystyczny dla stosunków arabskich w Palestynie wypadek miał onegdaj miejsce niedaleko Akka. w dolinie Zebulońskiej. a mianowicie w miejscowości zwanej po hebrajsku Szfar Am, I tak mniej więcej po arabsku. Miejscowość zwią-

zana jest z historją żydowską, znajduje się tam stara bóżnica żydowska, niestety ogromnie zaniedbana. W okolicy Szfar Am mieszkał bogaty feodał arabski, sędziwy Salach Mohamed, którego bogactwa powiększały z dnia na dzień setki dzierżawców harujących w pocie czoła na jego latyfundjach, by móc mu niścić powszechną tutaj opłatę dzierżawną, a mianowicie 50 procent dochodów brutto. ten stary szeik Salach Mohamed został onegdaj zamordowany u bram Szfar Am. Na wieść o morderstwie stanęły wszystkie wsi Salacha pod broń, by pomścić śmierć swego pana. — Pierwszy atak na całe miasto Szfar Am zakończył się zwycięstwem lenników Salacha. W popłochu uciekli mieszkańcy Sfar Amu, pozostawiając jeno szczelnie pozamykane domostwa. Było i dużo rannych. I kto wie, czyby ta zemsta krwi nie zakończyła się zupełnem zniszczeniem Szfar Amu, gdyby nie odsiecz, która w postaci brytyjskiej żandarmerji przybyła do Szfar na czas jeszcze, by ocalić oblężonych mieszkańców. Tylko ostrej postawie policji, która w tym wypadku nie wahała się użyć i broni palnej, nie doszło tam jeszcze do poważniejszego rozlewu krwi.

Dzisiejsze dzienniki doniosły o aresztowaniu 7-u osobników podejrzanych o dokonanie mordu na Salachu Mohamedzie.

S. ERLIK.

Dublin podczas „gorącej niedzieli“



(;) Obawiano się, iż podczas ubiegłej niedzieli dojdzie do zajść ze strony faszystów w Irlandji. Toteż ulice Dublina — jak to widzimy na zdjęciu — obstawione były gęsto posterunkami policji. Jak już donieśliśmy, niedziela miała w Dublinie przebieg spokojny.

ECHA ZE ŚWIATA.

Kim był Otello?

Dnia 17 sierpnia br. wystawi się „Otella“ na dziedzińcu Pałacu Dożów w Wenecji. Z tej okazji zainteresowano się znowu pytaniem, czy bohater szekspirowski był figurą historyczną. U Szekspira jest Otello [illegible]rzynem z Afryki, który w służbie republik[illegible]eckiej doszedł do najwyższej karjery i był głównym komendan tem floty, walczącej z Turkami.. W historji Wenecji nie jest jednakowoż znany wypadek, by takie wysokie stanowisko piastował cudzoziemiec, nie mówiąc już o tem, że wprost wykluczoną jest rzeczą, by Wenecja powierzyła takie stanowisko murzynowi.

Na tej historycznej niemożliwości opiera się hipoteza angielskiego badacza szekspirowskiego Rawdona Browna, który na podstawie badań archiwalnych broni tezy, że bohater szekspirowski był członkiem patrycjuszowskiej rodziny weneckiej Moro, który dowodził flotą w pierwszej połowie XVI stulecia przeciwko Turcji i stracił swą pierwszą żonę wtenczas, kiedy przyjechał do Wenecji, by zdać sprawę o swej wyprawie. W r. 1515 ożenił się powtórnie z córką patrycjusza weneckiego Donato de Lezze. Druga jego żona nazywała się Demonjo Bianko, a z tego to imienia powstać miało imię Desdemony.

Włoski historyk hrabia da Mosto obalił hipotezę swego kolegi angielskiego, przeciwstawiając jej źródło, z którego Szekspir korzystał, to jest siódmą nowelę trzeciej dekady „Ecatommiti“ Giovanniego Cintio z XV-go stulecia. U Cintia murzyn nie jest generałem, lecz tylko afrykańskim kapitanem, pozostającym na służbie Wenecji. Desdemona nie jest córką senatora, lecz zwykłą chłopką. W noweli murzyn nie jet mordercą Desdemony, lecz każe ją udusić żonie swego chorążego, który potem został oskarżony o mord. Samego Otella aresztowano na Cyprze i sprowadzono do Wenecji. Hrabia da Mosto przewertował wszystkie archiwa miasta i wpadł na ślad jakiegoś kapitana Il Moro, który jednak nie był murzynem, lecz pochodził z Włoch południowych i z powodu swej czarnej cery otrzymał przydomek „il moro“. Ten to kapitan nazwiskiem Francesko da Sessa sprowadzony został w łańcuchach do Wenecji, gdzie go trzymano we więzieniu. Dnia 12 stycznia 1550 r. była też rozprawa, ale dalszy potem ślad zupełnie zanikną, tak, że nie wiadomo, dlaczego kapitan „Il Moro“ skazany został na dziesięcioletnie wygnanie z Wenecji. Da Mosto przypuszcza więc, że Francesko de Sessa był pierwowzorem bohatera szekspirowskiego.

Córka Matuschki odwiedza swego ojca

Onegdaj odwiedziła córka Matuschki swego ojca, którego Węgry z powrotem odstawiły do Austrji. Matuschka nie miał pojęcia, że w międzyczasie umarła mu żona, a ta wiadomość głęboko nim wstrząsnęła. Wśród łez oświadczył Matuschka, że sam wyrzeźbi krzyż dla grobu swej żony. Wizyta trwała 30 minut, a przez cały czas Matuschka wypytywał się o ostatnie chwile żony. Zupełnie złamanego mu siano go odprowadzć do celi.

KRZYWE ZWIERCIADŁO

Mózgi

§ Fatalne lato. Deszcz i deszcz. Nawet pogoda przeplatana deszczem. Nudno, jednostajnie, mokro, prawieże chłodno. Ponoć zależy to od Golfstromu czy plam na słońcu. Duszno, duszno, — zapewne będzie nowy deszcz.

Ale nietylko Golfstrom skrewił i słońce. Skrewił też i Goldstrom, i rzecz dziwna — w myśl tych samych przesłanek. Ucieka od nas Golfstrom, w szybszem jeszcze tempie ucieka Goldstrom. Jeśli z pierwszym godzimy się jako tako, drugi jest o wiele. wiele boleśniejszy.

Golfstrom! Ciekawa rzecz, ani jedna się nie zebrała konferencja, ani jeden gabinet nie obradował w pełni przez 24 godzin. ani jeden dyplomata nie ustalił jeszcze żadnej tezy dla Ligi Narodów, aby go uprosić do skierowania się na stare łożysko.

A Goldstrom! Ho—ho!

Biją na alarm, wołają na ratunek, całe procesje dyplomatów wyszły w gali i z orderami na to ugorne i oporne pole. I ani rusz. Tu posucha. Parno. Nie dadzą rady. Gdzieś, gdzieś tkwi mankamencik, mały, drobny, nieznaczny. Mechanicy wysilają swoje mózgi, wkładają całą swą wiedzę i ani rusz. Nie odkrywają defektu.

Rozłożono na stół plany, studjują każdą śrubkę, stosują nieodzowną teorję błędów — i jak był — tak i jest niedostępny ten zasadniczy, uparty, nieuchwytny błąd.

• • •

Na falach Atlantyku z szybkością x×1 węzłów na godzinę, mknie luksusowy statek, wyposażony w najlepsze i najnowsze wymogi techniki. Telegrafista puka bezustannie w świat, bufeciarz pierwszorzędny krząta się wśród zapasów, radjotelegrafista nadaje i odbiera telegramy, nie tracąc minuty, sekundy. Piękna orkiestra gra, to nieśmiertelnego Chopina, to zaś niesamowite negranda. Nie brak wyborowych win dla toastów, bretońskich przysmaków i nieprzewidzianych przedsmaków.

Bo jadą dyplomaci. Cudowny uśmiech na ustach. Wspaniałe ostrygi! — Telegrafista telegrafuje.. „pełen najlepszych nadziei“. Strzelił korek szampana. Radjo ryczy w świat: „pewny zwycięstwa swej tezy, która jedynie może zaradzić złu“. Gdy orkiestra zagrała Chopina, a dyplomata poddał się czarowi nocturnu, mieszając wonną kawę jawajską ze starym, wspaniałym, aromatycznym francuskim Cognac'iem, znakomitemu smakoszowi zachodzą mgłą oczy. Wspaniałe, boskie..

Telegrafy, telefony, radja — w ślad za niemi linotypy, rotacyjne, chłopcy gazetowi wyją, wyją co sił.

Optymizm!

• • •

Prezydent Roosevelt mruży oczy znacząco i nieznacznie się uśmiecha. Nieznacznie, choć znacząco i śmieje się on, śmieją się jego „mózgi“. Goście. Gościnność, szeroki gest, parady, kompanje honorowe armatnie wystrzały i niespodzianki. Surprise. Dolar!

Nie słowo, lecz cyfra.

Dolar — cyfra!

Inflacja!

Krach!

Bankiet!

Róże z Japonji, kwiat herbaciany z Chin, kawy z Rio, kawiory z Amuru, wina z Francji, sery z samej Danii, armaty Kruppa, knuty naprzemian to z Moskwy, to z Rzymu, ryby z Norwegii, ananasy z Ceylonu, auto—da—fe z Berlina, dziczyzna z Brazylji, muzyka z Borneo, dolar z New-Yorku i optymizm z nad Tamizy.

Toasty, toasty, zapewnienia, uśmiechy, piękne panie, bezrobotni ministrowie, finansjera i wojsko, ryk syren, gazy trujące, auta, auta, 1000 aut na godzinę, prohibicja, piwo, szmugiel, gangstretetyzm, loty przez Atlantyk i toasty, toasty.

Dyskretnie gra muzyka. Cicho się stąpa po perskich dywanach. Japończyk wiecznie się śmieje z poza okularów, Chińczyk zgrzyta zcicha zębami. Francuz kłania się nonszalancko, Anglik kija połknął i krztusi się. Z boku dotykają wargami brzegów kielicha Włoch i Rumun. Z butą poczyna sobie piwowar. Ma bowiem swastykę. Litwinowa de iure niema. Komplet. Harmonja. Dziennikarze depeszują, telefonują. Zwycięstwo!

Nowa konferencja.

Ekonomiczna.

• • •

Londyn (P. A. T.). Reuter, Haerst Wolf donoszą: Prace konferencji postępują naprzód w pełnem tempie, król przemawia do radja (złotego). — Paul Boncour odleciał do Paryża. Rosenberg jest

Gdzie jest Liga Narodów? Czy zabierze głos?

(;) (K) Onegdaj ogłosiła wiedeńska „Reichspost“ oficjalny organ austrjackiej partji chrześcijańsko społecznej, szereg dokumentów, pochodzących ze skonfiskowanego przez policję austrjacką materjału, a ilustrujących strategję hitleryzmu wobec Austrji. Z tych dokumentów wynika jasno, że:

1) rozwiązana w Austrji partja narodowo- socjalistyczna kontynuowała dalej swą działalność jako partja nielegalna i korzystała z dalekc idącego poparcia oficjalnych czynników Rzeszy niemieckiej;

2) w Rzeszy niemieckiej nie zadowalano się tylko austrjacką propagandą radjową, lecz organizowano „legjon austrjacki“ rekrutujący się z samych zbiegłych do Niemiec hitlerowców austrjackich, który to legjon ćwiczony był przez oficerów hitlerowskich Rzeszy niemieckiej. Legjon miał wpaść do Austrji i zdobyć ją dla Hitlera, przyczem Rzesza miała się zasłonić tem, że jest to dzieło samych Austrjaków;

3) niemieckie poselstwo we Wiedniu było łącznikiem między nielegalną austrjacką partja hitlerowską a Rzeszą niemiecką i załatwiało dla hitlerowców austrjackich pocztę, wysyłając co tydzień kurjera do Berlina;

4) Biuro polityki zagranicznej przy partji narodowo socjalistycznej w Berlinie, pozostające pod kierownictwem Alfreda Rosenberga, organizowało przeciwko rządowi austrjackiemu sabotaż gospodarczy. Jeden z dokumentów, opisujący niemiecki sabotaż akcji elektryfikacyjnej kolei austrjackich mówi wyraźnie o „sabotażu, któryby zaostrzył wewnętrzną sytuację republiki austrjackiej“.

Dokumenty, ogłoszone przez „Reichspost“ nie pozostawiają już chyba żadnej wątpliwości, że rząd Rzeszy niemieckiej nietylko popierał hitlerowców austrjackich, lecz organizował akcję skierowaną przeciwko suwerenności państwowej republiki austrjackiej. Pytanie więc zachodzi, kiedy głos w tej sprawie zabierze Liga Narodów. A zabrać będzie musiała, bo zachodzi tu jaskrawe naruszenie traktatów międzynarodowych. Hitlerowszczyzna złapała się we własne sidła.

JAK HITLEROWSZCZYZNA REALIZUJE SWÓJ PROGRAM SPOŁECZNY

Na kongresie pracy niemieckiej nad Renem wygłosił minister gospodarczy Rzeszy niemieckiej dr. Schmitt mowę, w której zaznaczył, że dzieło odbudowy gospodarki Niemiec nie postępuje naprzód ponieważ kapitaliści nie mają zaufania, obawiając się przymusowej redukcji stopy procentowej. Jeśli się uda wpoić wiarę w sfery gospodarcze, że inwestycja kapitału nie jest w Niemczech niebezpiecznym eksperymentem, lecz jest dobrym interesem, wtenczas pieniądz porzuci swe kryjówki i zasili kanały życia gospodarczego.

Mowa dra Schmitta jest z jednej strony dokumentem, stwierdzającym zupełny zastój życia gospodarczego Niemiec i ilustrującym nam humbug fra zesów o polepszeniu się sytuacji gospodarczej, lecz też i dokumentem zdrady własnego programu przez hitlerowszczyznę. Gdy hitlerowszczyzna jeszcze nie była przy władzy, głoszono wtenczas złamanie „Zinsknechtschaft“, a gdy rządy objęła, chciałaby jak najprędzej zapomnieć o tym swoim programie

GOERING „LIKWIDUJE“ BEZROBOCIE...

Hitlerowszczyzna oddawna już głosi, że jej kampanja przeciwko bezrobociu dobre już wydała rezultaty. Niedawno nawet głośny awanturnik tak sromotnie napędzony z kongresu międzynarodowego biura pracy dr. Ley, przywódca „frontu pracy“ chwalił się publicznie tem, że Niemcy uczyniły tak wspaniałe postępy w swej reorganizacji ekonomicznej, że nietylko prześcignęły już, ale daleko w tyle za sobą pozostawiły Włochy faszystowskie. Życie tym blagom na każdym kroku zadaje kłam, a ostatnio mimowoli rzucił na nie trochę światła wirtenberski minister Schmid, który chcał uspokoić opinję publiczną swego kraju i dlatego zdemaskował swego wielkiego kolegę pruskiego Goeringa. Ten ostatni chełpił się w prasie, że udało mu się we wschodnich Prusiech wytępić bezrobocie. Jak to wytępienie w praktyce wygląda, opowiedział wirtemberski minister, oświadczając, że chodzi tu o powiaty rolnicze, nie posiadające żadnego przemysłu, w których łatwo było małej garstce bezrobotnych dać pracę na wsi podczas żniw. Kruk krukowi oka nie wydziobie, dlatego Schmid zataił, jakiemi to środkami udało się Goeringowi nawet w tych powiatach „zlikwidować“ bezrobocie, — zagroził mianowicie bezrobotnym odebraniem im zasiłku, jeśli nie zgodzą się na pracę u junkrów za o wiele niższem wynagrodzeniem, niż junkrzy płacili swego czasu polskim robotnikom sezonowym W rezultacie uciekają bezrobotni z małych miasteczek do wielkich miast, gdzie im się wypłaca zasiłek dla bezrobotnych, przewyższający znacznie ich zarobki na wsi. Tak wygląda likwidacja bezrobocia dokonana przez Goeringa.

TRAGEDJA CZŁOWIEKA, KTÓRY ZBYTNIO WIERZYŁ HITLEROWI I GOEBBELSOWI

Donieśliśmy przed kilku dniami, że profesor dr. Ludwik Neubeck, dotychczasowy intendent radja lipskiego popełnił w więzieniu samobójstwo. Krótka ta notatka, którą bez żadnych komentarzy przyniosła prasa niemiecka, zawiera jednakowoż



w sobie straszliwą tragedję człowieka, który zbytnio zwierzył Hitlerowi i Goebbelsowi. Trzeba bowiem wiedzieć, że profesor Neubeck przed strąceniem ze skały tarpejskiej cieszył się życzliwem poparciem Adolfa Hitlera i Goebbelsa. Neubeck, doskonały zresztą muzyk i znawca teatru, należał do zaufanego grona p. Winifred Wagner, wdowy po Zygfrydzie Wagnerze i przyszłej pani kanclerzowej. Z przekonań szczery konserwatysta, był jednak na tyle artystą, że jako intendent radja lipskiego okazywał duże zainteresowanie dla sztuki, nie pytając się wcale o rodowód twórców i wykonawców muzycznych programów radja. Gdy Hitler doszedł do władzy, był Neubeck jedynym intendentem muzycznym radja niemieckiego, którego nie zmuszono do podania się do dymisji. Jako człowiek uczciwy opierał się nędznym intrygom rozmaitych łowców posadowych i dlatego znalazł się w więzieniu pod zarzutem korupcji. Nie dał jednak za wygraną i walczył o swoją cześć, zrozumiał jednak, iż ta walka jest beznadziejna i samo sobie w więzieniu życie odebrał. Śmierć ta uczciwego nawskróś człowieka jest namiętnym aktem oskarżenia całej hitlerowszczyzny, mówi nam bowiem, że w Niemczech hilerowskich człowiek porządny i rzetelny artysta, nie ma miejsca dla siebie

WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ KREWNYCH SCHEIDEMANNA

Donieśliśmy swego czasu, że aresztowano w Niemczech pięciu krewnych Filipa Scheidemanna za artykuł, który Scheidemann ogłosił w „New Jork Times“ Okazało się później, że Scheidemann żadnego artykułu nie ogłosił w dzienniku nowojorskim, lecz przesłał artykuł do prasy szwajcarskiej, z której artykuł ten został przetłumaczony. Scheidemann sprostował dalej, że dziennik nowojorski jego artykuł źle przetłumaczył i do swego oświadczenia załączył list naczelnego redaktora dziennika amerykańskiego, wyrażającego żal za krzywdę mimowolną, jaką mu wyrządzono.

Teraz dopiero wypuszczono na wolność 5-ciu aresztowanych krewnych Scheidemanna, a w oficjalnym komentarzu tłumaczy Goering swój „szlachetny“ postępek, ale to obłudne tłumaczenie zawiera w sobie tyle cynizmu, że warto mu trochę więcej uwagi poświęcić. Dowiadujemy się więc, że aresztowani krewni Scheidemanna zerwali z nim wszystkie stosunki, czemu nie dziwimy się,

---

słodki jak sam cukier, rafy, mielizny, przeszkody.

Przerwa. Konferencje, śniadania... Ominięto! Teza kompromisowa, Litwinow, pojednanie. Złoto nie złoto. Greuelpropaganda, inżynierowie angielscy, procesy, Ameryka czuwa! Mac Donald lata, lata, lata, szwy puszczają, Gummilösung, Selbsterhaltung. Gleichschaltung.

Komisje pracują, pracują, Paul Boncour przyjechał, Rosenberg wyjechał, Litwinow ustalił tezę wojny zaczepnej. Pakty, pakty..

Korespondent specjalny donosi...

„A sam czart prowadzi bal“.

Bankiet u premiera.

Dolar 5'92.

• • •

Nowaczyński konstatuje:

Niepowodzenie konferencji ekonomicznej przypisać należy jedynie i wyłącznie sanacji, masonom i Żydom, którym zależy na zupełnem pognębieniu świata i zawładnięciu nim,w myśl tajnych instrukcyj emisarjuszy anonimowego mocarstwa.

• • •

Bo też oni wszystko wiedzą. Wszystko. Na rok z góry albo nawet.., i nie na rok. W każdym razie wiedzą. Zwłaszcza w Rzymie. Jak augio! Eviva Roma! Dzięki ci, il Duce.

Zapobiegliwy gospodarz wie też, więc jest przewidujący. Wie, że to i owo może się nie udać Nie obrodzi żyto, trza obsiać owsy. Będą choć placki. Zawsze coś grozi, od kiedy markieruje Golfstrom, no i głównie Goldstrom. Więc do dzieła. — Zwłaszcza, **że za głoną spodziewać się należy victorji.**

Właściwie to przewidział dawno. Tylko koszule. Świat należy do koszul. Czarnych, sinych, brunatnych... Ze swastyką lub bez. Obojętne. Byle z jednej krynicy, z jednego ożywczego źródła. Ekspansja koszul.

Rzym! Wielki Rzym! Jak za Cezara, za Wespazjana. Legjony, kohorty, forum, trjumfy. Trochę atoli za ciasno. Ale... można odbudować forum, wydobywać galery Kaligułi, dlaczegóżby nie odbudować trjumwiratu. Mógł to czynić Juljusz Cezar, dlaczegóżby nie mógł tego dokonać Il Duce?

Koszule się znajdą. Tezy też. Zawiodła Ameryka, zadrwił z nas dolar, ratunek w Europie. Rozszerzona entente cordiale. O Hitlera! Ma wszak koszulę. Brudną, ale koszulę. Odbarwiony Mac Donald ustroi się w kolory Jego Królewskiej Mości, a Francja użyczy tricolores. I stanie pakt. Czterech.

Za, czy przeciw? Jak w preferansie, czy modnym brydżu. Licytacja. Bez atu!

Zasiedli, stasowali, rozdali, dyskretnie zajrzeli sobie w karty — przez ramię.

Pas, pas, pas...

Mizerka...

Leży...

Pakt czterech.

Partnerzy — jak partnerzy — robią sobie wymówki...

Gdyby pan był zagrał małe pik....

Pewnie, kto wychodzi asem coer...

Nowa talja, stasowana czeka...

Rozdano.

• • •

Nie mam zaufania, czy nie grano fałszywie. Czy karty nie były znaczone. czy usłużny jakiś kibic nie ułożył sztosa. Kto wie?

Zarzekają się, wyrzekają, uspakajają, ściszają. Ale towarzystwo małe, jeno po części dobrane. Anegdoty, docinki, przycinki, bon moty krążą wesoło. Partnerzy i kibice są w humorze.

Mateotti leży, — walet pik — przebija Tucholsky — dama pik — dorzuca bolączka irlandzka — dziesiątka karo, zabija legja cudzoziemska — as pik. Uciechę mają budzące się Węgry. raduje się dusza Cuzów i Pieńkowskich, komplimenty, komplimenty. Jak z rogu obfitości. Gratulacje. Brawo auto-da—fe, — brawo Gleichschaltung, Vivat Grandi, Hoch Heljas, Juda verecke

Tasują, patrzą sobie w palce i w żołądki, gadają, odwołują, równają, prostują, triumfują i dementują w gronie dobrych, starych, szczerych, wypróbowanych, wiernych przyjaciół.

• • •

A stara, zdegenerowana Europa śpi, leży w letargu, czy już dawno jest trupem. Bo po jej cielsku tańczy niesamowity taniec św. Wita zgraja rozbestwionych uzurpatorów, drapująca się w togi zbawców ludzkości' Gra w fałszywe kości o dużą, przekraczającą ich świadomość stawkę, gra va banque i nieuczciwie. W rulecie nazwanoby ich szalbierzami, zastosowanoby sankcje karne. W obecnej grze nie ma kto tych sankcyj zastosować. Bo padł jakiś mrok na rojne i bujne połacie Europy. Kroczą po nich chorzy i lunatycy, bezwolne kaleki, umiejący tylko naginać karku. by na nich różni szalbierczy prorocy wygrywać mogli swe rozpasane

wiedząc dobrze, jaki teror obecnie panuje w Niemczech. A potem fałszuje Goering tekst listu naczelnego redaktora „New Jork Times", pisząc, że nawet dziennik amerykański napiętnował haniebne postępowanie Filipa Scheidemanna. Wreszcie zapewnia Goering, że będzie się dalej trzymał tej samej taktyki i będzie dalej aresztował niewinnych krewnych i przyjaciół za działalność emigrantów za granicą!

System zakładników w Niemczech

(:) **Berlin.** (ŻAT) Prasa niemiecka informuje o szeregu wypadków wyznaczania zakładników, osobiście odpowiedzialnych za zbiegłych zagranicę Żydów niemieckich. Z zestawienia tych informacyj wynika, że system zakładników zatacza coraz szersze kręgi. **Tak więc prasa berlińska donosi, że pani Sittenfeld, małżonka przebywającegog zagranicą właściciela wielkiego domu towarowego „Otag", została wzięta „pod nadzór policji".** O licznych tego rodzaju wypadkach donoszą szczególnie z prowincji, gdzie w charakterze zakładników brani są pod nadzór policji" nawet **dalsi krewni kupców i przemysłowców żydowskich, którzy opuścili Niemcy z ominięciem przepisanych formalności.** Jednocześnie uchodźcy są zagranicą inwigilowani przez agentów niemieckich, których zadaniem jest upewnienie się, czy uchodźcy nie zabrali ze sobą swych kapitałów z Niemiec, co z **kolei wyzyskiwane jest przeciwko odnośnym zakładnikom w Niemczech.**

„Dobrodziejstwa" hitlerowskie dla wychrztów

(:) **Berlin.** (ŻAT) Przywódca niemiecko-chrześcijańskiego ruchu misyjnego pastor Loersen zakomunikował w publicznem oświadczeniu, że chrześcijańsko-misyjna działalność wśród Żydów niemieckich będzie kontynuowana, aczkolwiek nawróceni na chrześcijaństwo Żydzi nie powinni się spodziewać łagodniejszego ich traktowania od trwających przy judaiźmie Żydów.

Pastor Loersen dodał, że chrześcijańsko-niemiecka polityka w stosunku do Żydów dąży do stworzenia wyznaniowego ghetta żydowskiego dla gmin żydowsko-chrześcijańskich i ścisłego odseparowania tychże od gmin niemiecko-chrześcijańskich. Wyznanie wiary Żydów-chrześcijan będzie w zupełności respektowane. Żydzi winni jednak dostosować się do nowego ducha, wymagającego ścisłego rozgraniczenia między po-

orgie.

Śpi Europa, odurzona narkotykiem. Dochodzi północ. Gdy zapieje kur, gdy czar minie, a wybije na zegarze dziejowym — dwanaście — wróci Golfstrom w swe łożysko i mimo śmiechu wuja Sama, niesamowitego grymasu Goebbelsa, ślepoty, Donalda, ustąpią plamy na słońcu, ustanie deszcz, wzejdzie nowa ruń na pola, a błogosławiony jakiś Wezuwiusz zaleje gorącą lawą plugastwo, które długo, długo pastwiło się nad światem.

* * *

Z pośmiertnego wydania pism jakiego Neuwert-Nowaczyńskiego, jakiś skrzętny, zapobiegliwy i szybki jak Mirjam badacz wyłowi następującą (w przybliżeniu) perłę:

Był to mąż, potężny jak Herkules czy Waligóra, mądry jak (Salomon — fe, Żyd) Dmowski, sławny jak Rafael, Michał Anioł czy inny malarz pokojowy, który umiał uchwycić sedno rzeczy, rodzynkę idei świata. Zrozumiał, gdzie tkwi zło i złu zadał brutalny cios, ale brutalność była koniecznością dziejową, bo uratowała ludzkość. Zgnębił i wyplenił Żydów, wniósł nowe wartości w krew swego narodu, w stos pacierzowy swej ojczyzny, stał się nauczycielem i mistrzem niedoścignionym dla całego świata.

Nienawiść ludzka zniszczyła w wielkiej części plon tego męża, pozostanie on jednak — jak i jego czyny — na wieki żywy w naszych sercach i naszej pamięci. Naszem hasłem było, jest i będzie „Śmierć Żydom, masonom i sanacji!", naszą wiarą Jego ewangelja, a naszą modlitwą: Heil' Hitler.

I. FLEISCHMAN.

Niepokojące objawy antysemityzmu w Austrji

Wiedeń (ŻAT) Ostatnio wzmogła się liczba objawów, świadczących o zwrocie antysemickim w **wewnętrznej polityce rządu austrjackiego.** Jak wiadomo, szpitale państwowe w myśl wyraźnej instrukcji urzędu kanclerskiego zaniechały **przyjmowania lekarzy żydów, nawet wolontarjuszy, co zmierza do całkowitego unicestwienia żydowskiego stanu lekarskiego, ponieważ bez praktyki szpitalnej nie można się stać lekarzem praktykującym.**

Na protesty prasy demokratycznej dzienniki rządowe odpowiadają ostremi wystąpieniami antysemickiemi. Na łagodną petycję protestacyjną żydowskiego „Stronnictwa ludowego" do kanclerza dra Dollfussa, organ rządowy „Reichspost" odpowiedział pogróżkami i zniewagami pod adresem Żydów. Dziennik pisze, że jeśli Żydzi ośmielą się uczynić z tego akcję polityczną, **wówczas ludność chrześcijańska chwyci się energicznych środków.** Słowa te naturalnie nie oznaczają nic innego jak groźbę gwałtu fizycznego. Pismo zamieszcza też listy rzekomo w imieniu chrześcijańskich lekarzy, z żądaniem, aby ludność chrześcijańska skorzystała z pomocy wyłącznie **chrześcijańskich** lekarzy.

Innym objawem antysemityzmu szerzącego się w kołach rządowych jest nieprzyjęcie przez kanclerza dra Dollfussa prezesa gminy żydowskiej w Wiedniu, **który pragnął wyjaśnić bezpośrednio stanowisko rządu w sprawie żydowskiej.** Był to pierwszy wypadek w Austrji, że szef rządu odmówił przyjęcia oficjalnego **reprezentanta ludności żydowskiej w kraju.** W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że również inne osobistości żydowskie nie zdobyły dostępu do kanclerza, gdy ten ostatni przypuszczał, że chodzi o sprawy żydowskie.

Wszystkie te objawy wywołują żywe zaniepokojenie w kołach żydowskich, które się obawiają, że rząd tak pewny jest sympatji międzynarodowych wobec walki Austrji z hitleryzmem, **że nie waha się dokonać zwrotu antysemickiego w swej polityce.**

szczególnemi kościołami chrześcijańskiemi „zgodnie z zasadami rasowemi, będącemi jedyną drogą do pojednania i braterstwa" (?).

Prasa niemiecka stwarza nastroje pogromowe

(:) **Innsbruck.** (ŻAT) Pogromowa propaganda antyżydowska, przybiera groźne rozmiary i wzrasta z dnia na dzień, nie napotykając na żadne przeszkody ze strony władz rządowych.

Idąc w zawody z całym szeregiem innych pism hitlerowskich, berlińska „Die Wahrheit" zamieściła długi artykuł, zatytułowany na szerokość całej pierwszej strony: „Ostrzegamy Żydów". Pismo insynuuje, że Żydzi berlińscy potajemnie rozpowszechniają pogłoski o anty-żydowskich okrucieństwach. „Die Wahrheit" ostrzega Żydów przed konsekwencjami takiego postępowania.

Zakończenie obrad WIZA

Tow. Aptowa w kierownictwie Wiza

(:) W niedzielę, późnym wieczorem jak już donosiliśmy, została zamknięta 7-ma światowa konferencja WIZO. W rezolucjach konferencja domaga się wzmożenia alij młodzieży żydowskiej z Niemiec, powiększenia liczby certyfikatów dla dziewcząt oraz równouprawnienia kobiet w aliji stanu średniego.

Obok kwoty na rzecz Keren Kajemeth został zatwierdzony cały budżet WIZO w wysokości **47.000 f. szt., wyłącznie na działalność palestyńską.** W czasie ogólnych debat wyproszono z sali obrad wszystkich mężczyzn, również przybyłych w charakterze gości przywódców sjonistycznych. W skład nowej egzekutywy wybrano 12 przedstawicielek ruchu WIZO w Anglji, 11 — z Palestyny oraz 10 — z krajów europejskich. Na prezydenta organizacji została na okres pierwszego roku wybrana pani Wiera Weizman, zaś na drugi rok kadencji obecnej egzekutywy pani Sieff (Londyn. Z ramienia polskiej organizacji WIZO, która była dotąd reprezentowana przez panią dr. Lewite, w skład nowego kierownictwa weszła pani Aptowa z Krakowa.

Z MODY.

Jesienna moda

Moda jesienna nie może rościć pretensji do samodzielności. Demi-saisan to okres nie mający w sobie żadnych elementów twórczych. Jest on raczej refleksją po tem co było, niż zapowiedzią przyszłości, tak samo jak jesień w przyrodzie jest porą dojrzewania i zbiorów.

Zadaniem jesiennej mody jest retuszowanie obrazu, obrzuca ona krytycznym okiem wszystko, co było dotychczas, przekreśla to, co jest zbyteczne i podkreśla niedociągnięcia. Stawiając kropkę nad i, jesienna moda zamyka sezon. „Rien ne va plus!" — woła, jak krupier pod koniec gry. Hazard skończony. Króciutka chwilka wytchnienia, ale tylko króciutka, bo za chwilę znów zacznie się wielka gra. Tymczasem na scenie zmieniają dekoracje.

Szerokie ramiona, wysoka talja, skromna sukienka wełniana z charakterystycznem wycięciem pod samą szyję, za całą ozdobę pasek z piękną klamrą i cięcia — dużo rozmaitych cięć! Co do płaszcza, pozostaje nadal luźny. Smukłą sylwetkę owinie szczelnie, tęższa zaś zyska na smukłości w luźnych, zacierających kształty zwojach materjału. Pojęcie ensembleu ulegnie zmianom zasadniczym. Łatwa harmonja barw i linji ustąpi mejsca kontrastom. Zmieni się, jak zaznaczyłam wyżej, tendencja mody w stosunku do sylwetki pani. Do niedawna zadaniem toalety było modelowanie i uwypuklanie kształtów, podczas gdy nadchodząca moda ujawnia wręcz przeciwne chęci, pragnie ona osnuć kobietę mgiełką tajemniczości.

A teraz co do materjału: wszystko, co nie jest przeznaczone do sportu, zrobione będzie z materjału jednobarwnego. Na szczęście monotonja nam nie grozi, składa się na to przedewszystkiem obowiązek używania sukien jasnem przybraniem, po drugie wyrób materjału będzie tak wyszukany i dekoracyjny, że materjał sam przez się stanowić będzie ozdobę. Wełny będą przetykane wielbłądzim i zajęczym włosem, przerabiane strusiemi piórkami, nićmi jedwabiu, metalu. Wzory na desenie brane będą z natury, salistość morza, karby na futrze, młodych zwierząt, kędzierzawość mchu i świeżej runi — wszystko to będzie musiała oddać maszyna tkacka. Z kolorów na pierwsze miejsce występuje bronzowy we wszystkich tonacjach: bronz wpadający w rdzawy, w kolor drzewa. Pozatem faworyzowane będą wszystkie odcienie niebieskiego, szczególnie ciemne i zadymione tony. Dużo czarnego, mniej znacznie szarego i nic zielonego.

Celina.

Notatki literackie

Kto otruł Mickiewicza?

Pamiętamy wszyscy zeszłoroczną niesłychanie namiętną polemikę dookoła śmierci Adama Mickiewicza. Pokrótce warto przypomnieć, że polemikę zapoczątkował Boy-Żeleński, któremu pod wpływem lektury ogłoszonego w ubiegłym roku po raz pierwszy opisu śmierci Mickiewicza w relacji naocznego świadka pułk. Bednarczyka, pierwszemu nasunęło się podejrzenie, że Mickiewicz nie umarł naturalną śmiercią, lecz że został otruty. Boy ogłosił wówczas w „Wiadomościach Literackich" swój głośny i rewelacyjny artykuł, gdzie wysunął pewne podejrzenia które wyłoniły się u niego na tle pracy dra Brandstaettera o Legjonie żydowskim Mickiewicza. Boy wskazał mianowicie, że działalność wieszcza w ostatnich latach życia, zwłaszcza zaś owa „awantura" związana z legjonem żydowskim, musiała mocno się nie podobać pewnym kołom emigracyjnym, które widziały w poczynaniach wieszcza jakby profanacje jego legendy. Usunięto go więc — kombinował Boy — „pro publico bono, pro Christo"...

Przypominamy, że prócz nawiązania do sprawy Legjonu żydowskiego miała cała afera jeszcze jeden moment „żydowski". Oto bowiem niektórzy pisarze endeccy, zwłaszcza zaś Wasilewski, atakując Boya za jego rewelacje występowali zarazem z insynuacjami, że jeśli kto otruł Mickiewicza, to chyba... Żydzi!

Teraz, dokładnie po roku, ogłasza Boy-Żeleński na łamach „IKC." nowy rewelacyjny dokument w sprawie otrucia Mickiewicza, na który, jak pisze, w dotychczasowej polemice, nie mógł się powoływać, związany dyskrecją. Jest to mianowicie pismo znanego artysty rzeźbiarza i historyka sztuki p. Ludwika Pugeta, który w liście do p. Boya-Żeleńskiego stwierdza co następuje:

(:) „W pierwszej połowie roku 1931 spotkałem w gronie naszych wspólnych znajomych w Poznaniu pana Michała Pawlikowskiego, który wówczas wygłosił był kilka bardzo zajmujących wykładów o „Królu Duchu". W czasie rozmowy, dotykającej różnych tematów literackich, p. M. Pawlikowski powiedział: **„Mam u siebie w Medyce dokumenty, z których stanowczo wynika, że Mickiewicz nie umarł na cholerę. Został otruty przez... t..., którzy chcieli w ten sposób wyratować jego legendę".**

Nie biorę oczywiście odpowiedzialności za układ zdania, natomiast **treść słów p. Pawlikowskiego wbiła mi się dostatecznie w pamięć.** W miejscach, które **m** wypunktowałem, wymienił p. Pawlikowski dwa nazwiska z imionami. Tutaj pamięć tylko częściowo mi dopisuje. Jedno z nazwisk było **Zamoyski**. Imienia nie pamiętam, ale w każdym razie nie Władysław. Kto był tym drugim (a raczej pierwszym, gdyż p. Pawlikowski na pierwszem miejscu go wymienił, tego absolutnie nie pamiętam. **Jakieś znane nazwisko z czasów emigracji.**

Wysłuchaliśmy tych słów pod silnem wrażeniem i rozmawialiśmy o bohaterskiej determinacji ludzi, którzy dla idei na taki czyn się zdobyli."

Przypominając pokrótce głośne perypetje niedawnej polemiki na temat śmierci Mickiewicza, Boy-Żeleński konstatuje na marginesie listu p. Pugeta:

„Dyskusję na ten temat utrudniło **kategoryczne zaprzeczenie p. Michała Pawlikowskiego**, który, w bardzo nerwowej i nieuprzejmej (pod moim adresem) formie, stwierdził, że „nie mógł o tem, jako o rzeczy niezgodnej z prawdą, informować".

Nie chcąc, jak rzekłem, powoływać się na świadectwo p. Pugeta, zniosłem w milczeniu wszystkie krzywdzące wycieczki. Obecnie jednak, kiedy, wobec powyższego listu, niepodobna jest wątpić o ścisłości informacji p. Pugeta, zeszłoroczne oświadczenie p. Pawlikowskiego staje się conajmniej niewystarczające. Mamy prawo spodziewać się wyjaśnień"

I my ze swej strony, ze stanowiska czysto **żydowskiego, mamy prawo spodziewać się wy**jaśnień, tembardziej, że pan na Medyce, Michał Pawlikowski, o którym mowa jest w liście p. Pugeta, jest najbliższym przyjacielem politycznym i ideowym p. Zygmunta Wasilewskiego, czyli tego człowieka, który ośmielił się rzucić niecne oszczerstwo o otruciu Mickiewicza przez Żydów. **(L)**

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Działalność misjonarzy

wśród dzieci żydowskich w Wilnie

(!) Już drugi rok istnieje w Wilnie utrzymywana przez misjonarzy kolonja letnia dla dzieci żydowskich.

Kolonja znajduje się w jednej z najpiękniejszych okolic Wilna, w Czarnym Borze i jako pensjonarjuszy liczy przeszło 40 dzieci żydowskich w wieku od 6-ciu do 15-tu lat. Widocznie łowcom dusz dziecięcych nie brak funduszów na swoje cele, gdyż kolonja jest dostatnio zaopatrzona i prowadzona na wyższej stopie.

Misjonarze dla swej kolonji obrali ustronną willę w głębi lasu, do której wstęp jest wzbroniony. Pozatem dzieci z kolonji są trzymane tak, aby nie miały kontaktu z innemi dziećmi żydowskiemi. — Letnicy żydowscy z Czarnego Boru kilkakrotnie zwrócili się do kierowników kolonji o zezwolenie na zwiedzenie kolonji, spotkali się jednak każdorazowo z kategoryczną odmową.

Młodociani pensjonarjusze kolonji rekrutują się z najbiedniejszej warstwy ludności żydowskiej. — Rodzice bowiem, li tylko żyjący w ostatecznej nędzy, ulegają namowom misjonarzy, by oddać pod ich opiekę swoje dzieci. Tak naprz. jedna matka, której sąsiedzi czynili z tego powodu wyrzuty, odpowiedziała z rezygnacją: „ostatecznie cóż mi z tego, czy dziecko moje wyrośnie żebrakiem chrześcijańskim czy żydowskim?".

W zeszłym roku, gdy kolonja misjonarska powstała, z inicjatywy rabinatu wileńskiego został utworzony komitet społeczny dla przeciwdziałania „filantropijnej" rzekomo działalności nawracaczy. Dzięki też temu komitetowi upatrzone przez misjonarzy dzieci zostały przyjęte do kolonij żydowskich.

Tego zaś lata było zupełnie cicho i pomimo, że opinja publiczna kilkakrotnie apelowała do zarządu Gminy żydowskiej, misjonarze mogli bez przeszkód prowadzić swoją „letnią" robotę wśród ubogiej dziatwy żydowskiej.

Można zresztą bagatelizować ile chcąc „niebezpieczeństwo" grożące ludności żydowskiej ze strony misjonarzy, jest niemniej rzeczą prestiżu tak wybitnego ośrodka żydowskiego, jakim jest Wilno, aby zawodowi nawracacze nie mieli dostępu do dzieci żydowskich i nie mogli szerzyć wśród nich deprawacji moralnej.

Korespondenci niemieccy w Polsce

(;) Wieloletni korespondent „Vossische Zeitung" i całego koncernu prasowego Ullsteina w Polsce red. J. Birnbaum, który od kilku lat piastuje godność prezesa klubu prasy zagranicznej w Warszawie, oddał przed kilku miesiącami do dyspozycji tego wydawnictwa swe stanowisko. Obecnie dymisja p. Birnbauma została przyjęta.

Nowym korespondentem Ullsteina w Polsce mianowany został p. Wilhelm Stein, który reprezentował to wydawnictwo od roku 1927 w Moskwie, a ostatnio był zatrudniony w Berlinie. Red. Stein jest dobrze obeznany ze sprawami polskiemi, gdyż od roku 1920 do 1927 pełnił w Warszawie służbę korespondenta dzienników berlińskich.

P. Birnbaum po ustąpieniu z dotychczasowego stanowiska pozostaje nadal w Polsce jako korespondent „Frankfurter Zeitung" i dzienników niemieckich w Szwajcarji i Austrji.

Myszy brunatne wielkości szczurów pustoszą pola pod Drohobyczem

(;) Powiat drohobycki, a szczególnie jego południowa część oraz przedmieścia Drohobycza, nawiedziła plaga myszy. Wygryzają one koniczynę i trawę, nie gardząc także kapustą. Myszy te są dużej wielkości podobne do szczurów, barwy brunatnej, z czarnym pręgiem na grzbiecie. Poczyniły one już straszne szkody.

Zaniepokojeni tym stanem rzeczy mieszkańcy przedmieść drdohobyckich wyłonili ze siebie delegację, która interwenjowała w Starostwie i Magistracie. Sprawą powyższą zajęły się władze, które obiecały przyjść z pomocą gospodarzom, dotkniętym klęską myszy zwłaszcza w formie zakupna odpowiedniej trucizny dla szkodników. Podobny najazd myszy na Drohobycz miał już miejsce w roku 1927.

Śmierć pięciu wojskowych w czasie manewrów pod Suwałkami

(;) Całe Suwałki pogrążone są obecnie w żałobie z powodu okropnego wypadku, którego ofiarą padło pięciu wojskowych. Szczegóły tej katastrofy przedstawiają się następująco:

Trzeci pułk szwoleżerów stacjonowany w Suwałkach przeprawiał się onegdaj przez rzekę, by udać się w kierunku wsi Sielanka, gdzie odbywają się manewry pułkowe. Jeden z ostatnich promów wiózł przez rzekę dowództwo pułku, orkiestrę, pluton łączności oraz dwu oficerów. Nagle na środku rzeki lina, podtrzymująca prom pękła, wskutek czego prom przechylił się, a wszyscy na nim znajdujący się wpadli do wody. Kilku szwoleżerów, którzy nie umieli pływać poczęło tonąć. Pospieszyli im na pomoc niektórzy koledzy.

A więc kapral Czarnecki widząc, że st. wachmistrz Kowalewski idzie na dno, rzucił się w jego stronę, by go uratować. W tej samej chwili porwała go silna fala i odrzuciła na znaczną odległość od wachmistrza. Kapral Czarnecki próbował się ratować, lecz tragiczny jego wysiłek skończył się ujemnie. Zanim zdołano mu pospieszyć na ratunek, utonął. Równocześnie z nim poszedł na dno wachm Kowalewski.

W nurtach rzeki znaleźli ponadto okropną śmierć trzej członkowie orkiestry: Dąbrowski, Maciejowski i Szwedko. Większość żołnierzy, oraz dwaj oficerowie zdołali się uratować. Dzięki przytomności umysłu plutonowego Daneckiego ocalał również tonący wachmistrz Niedźwiecki.

Fala pożarów na Wileńszczyźnie

(;) Z Wilna donoszą: We wsi Kuklany gminy hoduciskiej w samo południe, kiedy wszyscy byli w polu, wybuchł niespodziewanie pożar w mieszkaniu Felicji Filipowiczowej.

Ogień momentalnie ogarnął cały budynek, tak, że gdy przybyła pomoc, o ratunku nie mogło być mowy.

W płomieniach zginęło dwoje dzieci Filipowiczowej trzyletnia Natalja i półtoraroczna Anisja. Jak przypuszczają, pożar wzniecony został przez starszą dziewczynkę w czasie bawienia się zapałkami.

•

Czterdzieści kilka tysięcy złotych straty ponieśli mieszkańcy wsi Snigjany gminy ?olskiej w powiecie oszmiańskim skutkiem pożaru, jaki nawiedził tę wioskę w dniu 12 bm. około godz. 14-ej. Dzieci bawiąc się, wzniecili pożar, który zniszczył do szczętu 16 stodół z tegorocznemi zbiorami, jeden dom mieszkalny z przybudówkami, a nadobitek jeszcze zbiory tegoroczne, znajdujące się w pobliżu spalonych stodół.

•

We wsi Borodyny gminy sobotnickiej, powiatu lidzkiego 17-letni Józef Kasperowicz, rzuciwszy niedopałek papierosa w stodole swej matki spowodował pożar, który zniszczył szereg domów mieszkalnych, wiele zabudowań gospodarczych, różne sprzęty itd na szkodę 12 gospodarzy. Jeden z poszkodowanych Borodyn Franciszek stracił również 300 dolarów i 350 złotych, które spłonęły w czasie pożaru. Ogólne straty sięgają 40 tysięcy złotych. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Galimszczyzny oraz miejscowa ludność.



CZWARTEK, 17 SIERPNIA

(:) **Kraków** (312.8) 11.50: Program na dzień bież., 11.57: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj.. 12.05: Płyty gram., 12.25: Codz przegl. prasy polskiej z Warszawy, 12.35: Płyty gramof., 12.55: Dziennik połud. z Warsz., 13.00: Płyty gram., 15.25: Kom. gosp. z Warszawy, 15.35: Płyty gram. 16.00: Program dla dzieci ze Lwowa i z Warszawy, 16.30: Transmisje z Warszawy, 19.00: Skrzynka poczt.. 19.35: Rozmaitości, komunikaty, 19.40: Felieton z Warszawy, 19.55: Program na dzień następny, 20.00: Koncert z Warszawy, 21.00: Krakowskie wiad. bież., 22.00: Wiad. sport., 22.05: recital skrzypcowy, 22.35: Kom. meteor. z Warszawy, 22.40: Płyty, 23.00: Hejnał z Wieży Marj.

*

(:) **Warszawa.** (1411.8) 7.00: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 7.05: Gimnastyka, 7.20: Płyty, 7.30: Dziennik poranny, 7.35: Płyty, 7.52: Chwilka gosp. dom., 7.55: Program na dzień bież., 11.57: Sygnał czasu z warsz. Obserw., Hejnał z Krakowa, 12.05: Płyty gram., 12.25: Codz. przegl. prasy polskiej, 12.33: Kom. meteor., 12.35: Płyty, 12.55: Dziennik połudn., 14.55: Płyty, 15.05: Wiad. bież., 15.10: Kom. państw. Inst., 15.15: Płyty, 15.25: Kom. gosp, 15.35: Płyty, 15.45: Kronika harcerska, 15.50: Płyty, 16.000: Program dla dzieci ze Lwowa, 16.30: p. Kraków, 17.00: p. Kraków; 17.15: p. Kraków, 18.15: p. Kraków, 18.35: p. Kraków, 19.20 Rozmaitości, 19.35: Program na dzień następny, 19.40: p. Kraków, 20.00: p. Kraków, 20.50: Dziennik wieczorny i o godz. 21.00: Kom. roln., 22.00: Muzyka z „Oazy“, 22.25: p. Kraków, 22.35: Wiadom. meteor., 22.40: p. Kraków.

Katowice. (408.7) 7.00: Aud. por. z Warszawy, 11.50: Program na dzień bież., 11.57: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa, 12.05: Płyty, 12.35: Transm. z Warszawy, 12.35: Płyty, 12.55: Dziennik połudn. z Warszawy, 14.55: Płyty, 15.05: Kom. gosp. z Warszawy, 15.35: Płyty, 15.45: Kom. harcerskie, 15.50: Płyty gramof., 16.00: Program dla dzieci ze Lwowa i z Warszawy, 16.30: Recital z Warszawy, 17.00: Odczyt z Warszawy, 17.15: Transm. z Warszawy. 19.15: Felj. sport., 19.30: Rozmaitości, 19.35: Program na dzień nast., 19.40: Transm. z Warszawy.

Lwów. (380.7) 7.00: Aud. por. z Warszawy, 11.57: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa, 12.05: Transm. z Warszawy, 14.55: Płyty. 15.05: Program na dzień bież. i repertuar teatrów lwowskich, 15.15: Płyty, 15.25: Komun. gosp. z Warszawy, 15.35: Lwowska giełda zboż. i płyty. 15.45: Lwowski kącik harc., 15.50: Płyty, 16.00: Program dla dzieci. 16.30: Transm. z Warsz., 19.20: Rozmaitości. 19.35: Program na dzień nast. 19.40: Felj z Warsz.. 20.00: Transm. z Warsz., 22.00: Pieśni. 22.25: Wiad. sport. z Warsz, 22.35: Kom z Warsz., 22.40: Płyty,

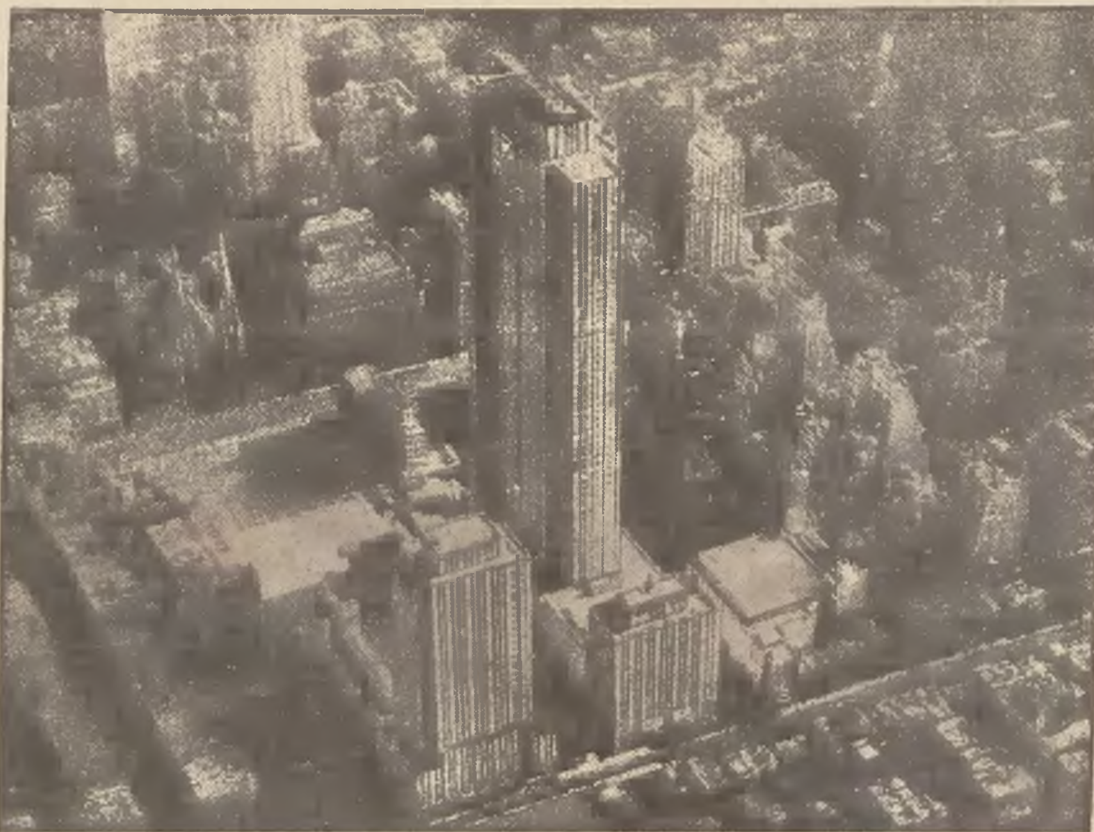
*

Rzym. (441.2) 12.30: Płyty. 13.05: Radjork.. 17.15: Koncert. 20.15: Płyty. 21.15: Komedja, 21.45: Koncert. 22.05. Muzyka.

Praga. (488.6) 10.00: Płyty, 11.00: Transm. z Mor. Ostrawy. 12.30: Transm. z Mor. Ostrawy. 13.40: Transm. z Brna. 17.25: Transm. z Mor. Ostrawy. 19.10: Transm. z Brna. 19.55: Transm. z Morawskie! Ostrawy. 22.15: Muzyka.

Wiedeń. (518.1) 11.30: Płyty, 12.00: Koncert 13.10: D. c. koncertu. 15.55: Płyty. 17.25: Koncert. 19.00: Koncert. 21.15: Płyty, 21.40: Reportaż. 22.45: Płyty.

70-piętrowy drapacz chmur stanął w Nowym Jorku



(;) Drapacz chmur, który widzimy powyżej, powstał ostatnio w Rockefellera Radjo- City w Nowym Jorku. Budowa tego kompleksu bu lynków kosztowała 250 miljonów dolarów. Znajdujące się w tych budynkach teatry, kina, sale wykładowe i restauracje mogą pomieścić w ciągu jednego wieczora 75.000 osób.

Anginę będzie można wyleczyć w przeciągu 3 dni

Czem jest zapalenie gardła, każdy wie, albowiem prawie każdy ją przeszedł. Rzadko kiedy jednakowoż ktoś wie, że taka napozór niewinna choroba może się stać zacząlkiem dalszych groźnych chorób, albowiem zarazki choroby dostają się krwią do innych organów, wywołując tam choroby, których związek z zapaleniem gardła dopiero w najnowszych czasach ustalono. Następtwem zapalenia gardła może być naprzykład reumatyzm stawów, albo choroba nerek, lub też ciężkie niedomogi serca, a nawet zatrucie krwi. Stwierdzono też, że zapalenie ślepej kiszki jest czasami następstwem anginy.

Ostatnio może się medycyna tem poszczycić, że poczyniła kolosalne postępy w leczeniu anginy, a to dzięki stosowaniu krótkich fal radjowych. W ostatnim numerze wiedeńskiej „Klinische Wochenschrift“ znajdujemy obszerny materjał, poświęcony tej sprawie. Stwierdzono, że przy odpowiedniem stosowaniu krótkich fal następuje natychmiast spadek gorączki, a najwyżej w 3 dniach można anginę uważać za wyleczoną. Leczenie krótkiemi falami powinno nastąpić natychmiast, to jest pierwszego albo też drugiego dnia choroby. Ta terapja natrafia jednakowoż na dwie duże trudności techniczne, albowiem wszystko zależy od odpowiedniego dozowania promieni. Niektóre szpitale wiedeńskie urządziły już u siebie stacje krótkofalowe.

ODCZYT RED. MUELLERA O „TRUPIE WILEŃSKIEJ“ W RADJO

(;) W piątek dnia 18 sierpnia br o godz. 20.40 wygłosi red. Karol Müller przed mikrofonem Rozgłośni krakowskiej prelekcję, której tematem będzie historja i znaczenie w ruchu teatralnym „Trupy Wileńskiej“, tego najlepszego zespołu teatralnego żydowskiego w Polsce.

Hawanna zamarłem miastem

Hawanna, stolica Kuby, robi obecnie wrażenie miasta wymarłego. O godzinie 8-mej wszystkie domy są zamknięte, ponieważ mieszkańcom nie wolno wyjść na ulicę. Kasy państwowe są próżne, a urzędnicy z wyjątkiem żołnierzy i marynarzy od miesięcy nie otrzymują pensji. Wszelkie roboty publiczne zastanowiono z powodu braku pieniędzy. Strajk generalny, który trwał 10 dni, pociągnął za sobą też miljonowe straty.

W mieście panuje głód. Chleb stał się środkiem zbytku. Mleka za najdroższe pieniądze dostać nie można, a cygar hawańskich zapalić nie można, ponieważ za pudełko zapałek trzeba zapłacić bajońskie sumy.

Nowy prezydent chce zwołać parlament. Zdaje się jednakowoż, że parlament nie będzie się mógł zebrać, ponieważ większa część jego członków uciekła. Być więc może, że nastąpią nowe wybory.

Najprawdopodobniej w najbliższych dniach zostanie na Kubie ogłoszone moratorjum.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRJA: „Sto metrów miłości“
APOLLO: „Romans ze sekretarką“.
ATLANTIC: „Musisz być moją“ wg Lois Verneuil'a (Roger Treville) i na ogólne żądanie „3-ch ze stacji benzynowej“ (Lilian Harvey, Henry Garat).
PROMIEŃ: „Dzielny wojak Szwejk“.
SLONCE: „Świat bez Granic“ (Adam Brodzisz)
SZTUKA: „Quick“ (Liljana Harvey).
UCIECHA: „Żebrak z Bagdadu“ (Loretta Yung)
WANDA: „Miłość w aucie“ (Anna Bella, Jean Murat).



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

KRONIKA KRAJOWA

Rozporządzenie o ulgach podatkowych

§ Minister skarbu opracował rozporządzenie w sprawie ulg zaległości podatkowych. W wykonaniu uchwał, powziętych na radzie ministrów, w połowie lipca, ukazanie się tych zarządzeń nastąpi z początkiem września.

Członkowie komisyj odwoławczych

§ Powoływanie w chwili obecnej członków komisyj odwoławczych dla spraw podatkowych odbywa się wyjątkowo dokładnie, wobec szczegółowych badań każdego kandydata. Chodzi o to, że istnieje poważna tendencja do zlikwidowania w drodze ustawowej komisyj szacunkowych, pozostawiając wymiar tylko do dyspozycji naczelników urzędów skarbowych. Natomiast czynnik obywatelski miałby więcej do powiedzenia w komisjach odwoławczych. Zaznaczyć należy, że projekt ten nie jest nowy i wysuwany był jeszcze w memorjale Kemmerera. Otóż takie rozszerzenie działalności i uprawnień komisyj odwoławczych wymaga wyjątkowego doboru ludzi. Tylko w ten spsób już zawczasu można będzie przygotować skład komisyjny odpowiedni zupełnie. To też kandydaci, przedstawieni do komisji przez organizacje gospodarcze i przez samorząd terytorjalny, są badani z całą dokładnością.

Ekspedjenci sklepowi a ubezpieczenie w Z. U. P. U.

§ Na mocy orzeczena Najwyższego Trybunału Administracyjnego L. rej. 9721 31, Warszawski Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wyłączył z pośród podlegających obowiązkowi ubezpieczenia ekspedjentów sklepowych, którzy nie mają pełnego ustawowego cenzusu wykształcenia.

Z powou tego orzeczenia wiel firm wystąpiło do ZUPU z żądaniem zwrotu pobranych składek za ubezpieczenie ekspedjentów sklepowych

Spirytus do celów niekonsumcyjnych

§ Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ustaliła nowe ceny sprzedażne spirytusu, przeznaczonego do zużycia w kraju na cele niekonsumcyjne. W myśl tego rozporządzenia cena jednego litra 100 stop. spirytusu, wydanego do naczyń odbiorcom ze składu Państwowego Monopolu Spirytusowego, wynosi: za rektyfikat I. gatunku lub spirytus odwodniony do wyrobu środków leczniczych, do użytku aptecznego i szpitalnego, na cele naukowo-laboratoryjne oraz desynfekcyjne dla zakładów leczniczych — 9 zł.

Za rektyfikat I. gatunku lub spirytus odwodniony do wyrobu artykułów perfumeryjno-kosmetycznych — zł. 5, za rektyfikat I. gatunku lub spirytus odwodniony na celt naukowo-laboratoryjne dla wyższych zakładów naukowych oraz szkół zawodowych za zaświadczeniem ministerstwa oświecenia — zł. 1'90, za spirytus do wyrobu: octu, eteru, politury, lakierów, syntetycznych środków leczniczych, preparatów organo-terapeutycznych, materjałów wybuchowych i na wszelkie inne cele przemysłowe oraz za spirytus skażony, na cele dezynfekcyjne dla szpitali: za spirytus surowy lub spirytus rektyfikowany gatunków poślednich — zł. 1'20, za spirytus odwodniony lub rektyfikat I. gatunku — zł. 1'35, a do celów napędowych łącznie ze środkiem odkażającym za spirytus odwodniony — zł. 0'45, a za spirytus surowy zł. 0'33.

Premjowanie pojazdów mechanicznych

§ Ukazało się rozporządzenie o premiowaniu pojazdów mechanicznych. W myśl tego rozporządzenia nabywca pojazdu mechanicznego, posiadający dowód rejestracyjny, stwierdzający dopuszczenie pojazdu do ruchu na drogach publicznych, może otrzymać premję w wysokości 60 proc. opłat od pojazdu, przypadających do zapłaty na rzecz państwowego funduszu drogowego. Zaświadczenia, uprawniające do otrzymania premji, wydaje władza wojskowa, wyznaczona przez ministra spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem komunikacji jeśli uzna, że pojazd odpowiada specjalnym wymaganiom obrony państwa. Zaświadczenia takie wydaje się na okres każdego roku bieżącego.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Zakaz importu japońskiego w Anglji

§ Konkurencja włókiennictwa japońskiego jest w dalszym ciągu przedmiotem głębokiej troski i zainteresowania Anglików.

Ostatnio grupa posłów z okręgu Lancashire zwróciła się do sekretarza dla spraw handlu z obszernym memorjałem, domagającym się natychmiastowego wypowiedzenia traktatu handlowego z Japonją. W memorjale tym podkreślono, że przemysł bawełniany Anglji naskutek dumpingwej polityki Japonji znajduje się na skraju ruiny. Ten stan rzeczy może za sobą pociągnąć załamanie systemu przemysłowego w całym szeregu krajów. — Jeżeli rząd angielski nie podejmie natychmiast jaknajenergiczniejszych zarządzeń, w ciągu 5 lat nie będzie w Lancashire ani jednej fabryki towarów drukowanych.

Japonja eksportuje dziś do kolonij angielskich więcej, aniżeli Wielka Brytanja. W tej sytuacji istnieje jeden tylko środek ochronny: zupełny zakaz przywozu towarów japońskich.

Strajki przeciw „kodeksom“

§ W przemyśle włókienniczym Stanów Zjednoczonych wybuchł ostatnio szereg strajków przeciwko „kodeksom“ pracy, narzuconym przez Roosevelta.

W Fairlaw (New Jersey) zastrajkowali robotnicy farbiarń, w fabrykach przemysłu bawełnianego w Anderson (Karolina) strajk objął wszystkich robotników. Tłem tych zatargów jest obniżanie płac przez pracodawców po przyjęciu „kodeksów“ pracy.

Z drugiej strony robotnicy domagają się ścisłego przestrzegania dotychczasowych stawek prac, czemu przemysłowcy mocno się opierają.

Złoto amerykańskie dla Francji

§ Federal Reserve Bank w Nowym Yorku wysłał do Francji transport złota wartości 12,128.000 dolarów.

Zapas złota, zarezerwowany na rachunkach zagranicznych, zmniejszył się o 12.053.000 dolarów.

Zniesienie minimalnych cen zboża w Stanach Zjednoczonych

§ Izba Handlowa w Chicago rozesłała zawiadomienie, że przepisy, dotyczące minimalnych cen zboża i handlu terminowego zostały z dniem 15 sierpnia zniesione. Utrzymały się w mocy jedynie ograniczenia codziennych wahań cen.

Nowe wydawnictwa

Dr. JULJUSZ BRAUN, adwokat, radca prawny Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu. — „USTAWA KARTELOWA z rozporządzeniami wykonawczemi. (Tekst z komentarzem, poprzedzony wstępem historyczno-porównawczym oraz przedmową Ministra Przemysłu i Handlu dra Zarzyckiego). Wydawnictwo Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu z zasiłkiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Warszawa 1933, Bibljoteka Prawnicza stron 156 i VI ndl.

Szczegółowy komentarz do ustawy poprzedzony jest wstępnemi rozdziałami, z których pierwszy zawiera szereg interesujących szczegółów, dotyczących historji kodyfikacji prawa kartelowego w Polsce, drugi — charakteryzuje ogólnie ustawę pod względem prawniczym i ekonomicznym, trzeci — podaje doświadczenia zagraniczne na tle praktycznego stosowania prawa kartelowego z uwzględnieniem w szczególności Niemiec, Węgier i Norwegji, a ostatni — zestawia szereg definicyj pojęcia karteli.

Zamykają kiążkę załączniki, a mianowicie uzasadnienie rządowego projektu ustawy o kartelach, dokładny tekst niemieckiego rozporządzenia kartelowego ze wszystkiemi nowelami oraz tekst uchwał Kongresu Prawników niemieckich w Salzburgu.

W przedmowie do tej pracy Minister Przemysłu i Handlu Zarzycki — po scharakteryzowaniu istotnej myśli przewodniej ustawy zauważa, że polska ustawa kartelowa stanowić będzie pociągający temat do teoretycznego rozważania zawartych w niej norm prawnych, a także do prac interpretacyjnych dla celów praktycznych.

Taką właśnie próbę objektywnej interpretacji stanowi komentarz adw. Brauna do ustawy, pierwszy, jaki się ukazał. Stąd zrozumiałem jest zainteresowanie, jakie wzbudziła ta praca zarówno w kołach prawniczych, jak i w sferach kartelowych.

Ale i szerokie koła czytającej publiczności, interesującej się aktualnemi przejawami życia gospodarczego i politycznego w państwie, wśród których to zagadnień problem kartelowy wysunął się w ostatnich latach na jedno z pierwszych miejsc, znajdą niewątpliwie w książce dr. Brauna interesujące i przejrzyste wyjaśnienie zarówno obowiązujących przepisów, jak i ich genezy.

Książka w cenie zł. 5.— plus 50 gr za porto jest do nabycia w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 22a — Konto PKO. Nr. 307.790, oraz we wszystkich księgarniach.

Nowy prezydent Kuby



(;) Donieśliśmy już iż prezydentem Kuby został Karlos Manuel de Cespedes, były poseł kubański w Waszyngtonie, którego podobiznę powyżej podajemy

U ADWOKATA.

— Niech się pani nie skarży, szanowna pani niech pani działa!

— Co mam czynić?

— Skarżyć!

(New Yorker).

Gen. Balbo przybył do Rzymu



(;) Na zdjęciu widzimy powitanie szefa eskadry włoskiej przez Mussoliniego po przybyciu do Rzymu

ZE SPORTU.

Jedziemy do Pragi!

Kraków, 17 sierpnia.

§ Kilka dni dzieli nas zaledwie od chwili, kiedy na stadjonie „Hagiboru" w Pradze otwarte zostaną letnie Igrzyska „Makkabi". Decyzja rządu rumuńskiego, który w ostatniej chwili zabronił urządzenia tej imprezy w Czerniowcach, spowodowała konieczność przeniesienia ich na inny teren. Igrzyska odbędą się w Pradze.

Oceniając objektywnie konsekwencje jakie spowodowało przeniesienie Igrzysk do Pragi, — stwierdzić należy, iż są one bardzo korzystne.

Według pierwotnego planu Igrzyska miały się odbyć w Czerniowcach. Z małego miasta rumuńskiego, gdzie wiele dziedzin znajduje się jeszcze na poziomie prymitywu, nie wiele przedostałoby się na forum opinji światowej. Rewja tężyzny fizycznej narodu żydowskiego odbyłaby się w miasteczku, liczącem kilkanaście czy też kilkadziesiąt tysięcy Żydów, byłaby bezsprzecznie dla nich wielkiem przeżyciem. Ale tylko dla nich.

Obecnie znajdziemy się w Pradze. Kwiat sportowców żydowskich walczyć będzie na oczach miljonowego miasta, przyglądać się będą temu dziesiątki tysięcy widzów, a wyniki tych walk widnieć będą codziennie na łamach pism, dzienników o rozmachu światowym, idących w dalekie kraje i mających miljony czytelników.

Ale nie wolno nam zapominać o rzeczy najważniejszej. W chwili, gdy na boiskach młodzież nasza walczyć będzie o prymat w tej czy owej dziedzinie sportu, w tym momencie — niedaleko — bo zaledwie o kilka ulic, decydować się będą przyszłe losy żydostwa. W Pradze odbywać się będzie wówczas XVIII. Kongres sjoński.

W chwili, gdy z wielkiej sali Rady miejskiej w Pradze przebijać będą głosy naszych przywódców, z niedalekiego stadjonu Hagiboru zawtóruje im głos tysięcy młodzieży, która stanowić będzie podstawę naszych zamierzeń.

Nie można pominąć faktów, iż Igrzyska odbędą się w warunkach o wiele lepszych, aniżeli miało to być poprzednio. Boiska, bieżnie, korty i wogóle wszystkie tereny sportowe są w Pradze znacznie lepiej wyposażone, aniżeli w Czerniowcach. To też wyniki i warunki, wśród jakich startować będą nasi zawodnicy, doznały znacznej poprawy.

Z drugiej strony termin Igrzysk jest również dla „Makkabi" w Polsce korzystniejszy. Przesunięcie zawodów o kilka tygodni dało nam możność lepszego przygotowania naszej reprezentacji, co się niechybnie odbije na jej wynikach.

W chwili gdy słowa te piszemy, przygotowania reprezentacji polskiej są w całej pełni. Odbywają się obozy treningowe w kilku ośrodkach, — mamy już za sobą eliminacje w różnych dziedzinach sportu. Skład reprezentacji będzie niebawem ustalony.

W Pradze reprezentacja polska startować będzie w piłce nożnej, lekkiej atletyce, pływaniu, w grach sportowych, w tenisie, w gimnastyce, ping pongu.

Ze wszystkich dziedzin wyznaczono już kandydatów do reprezentacji, która w niedzielę wieczorem opuści Warszawę. Jaki będzie skład polskiej reprezentacji i z jakiemi jedziemy szansami, o tem w następnym numerze.

R. G.

§ CRACOVIA ZWYCIĘŻA W TURNIEJU W NITRZE. W ostatnim dniu turnieju piłkarskiego w Nitrze osiągnęła Cracovia z Nitra wynik remisowy 2:2 (1:1), a Concordia pokonała Bratislawę 3:1 (0:0) Wobec czego pierwsze miejsce w turnieju zajęła Cracovia, zdobywając 5 pkt. przed Concordją 4 pkt. 3) Nitra 2 pkt. 4) Bratislawa 2 pkt.

§ NIEUDAŁA PRÓBA POBICIA REKORDU KUSOCIŃSKIEGO. W Helsingforsie elita biegaczy fińskich podjęła atak na rekord Kusocińskiego na 3.000 metrów. Startowali Nurmi, Lethinen i Iso Hollo. Próba pobicia rekordu nie udała się, zwyciężył Lethinen w czasie 8,26.4 (około 8 sek. gorszy od rekordu Kusocińskiego), drugi przybył Nurmi w czasie 8,27.5. Biegowi przyglądało się 10.000 widzów.

(:) MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI. W dalszym ciągu mistrzostw tenisowych Polski, rozgrywanych w Katowicach odbyły się następujące partje: Gry pojedyncze panów: Wittman—Wojciechowski 6:1, 6:1, 6:3 Hebda—Lechner 6:0, 6:3, 6:2. Spychała—Tarłowski 6:1, 1:6, 6:2, 0:6, 7:5. Gra pojedyncza junjorów: Bełdowski—Bednarek 9:7, 5:7, 6:1. Bratek—Komander 6:1, 6:2. Gra podwójna panów: Hebda i Wittman — Kusiak i Lechner 6:1, 6:3, 6:0. Kolcz i Jaworski (Lwów) — Pielok i Berman (Śląsk) 6:2, 6:3, 6:4. W grze pojedynczej pań Jędrzejowska wyeliminowała Weleszczukównę w dwóch setach 6:3, 6:4. W grze mieszanej Jędrzejowska i Tłoczyński pokonali parę Boniecka i Herbst 6:1, 6:4.

(:) ZWIĄZEK MAKKABI W RUMUNJI otrzymał od zarządu miasta Czerniowiec odszkodowanie w wysokości 100.000 lei (5.000 zł.) za odwołanie Igrzysk letnich Makkabi.

(:) DWA REKORDY ŚWIATOWE NA ZAWODACH PŁYWACKICH W TOKIO, ustanowili znakomici pływacy japońscy Maksino i Kikimura. W biegu na 1000 m osiągnął Maksino 12.51.6. Podczas biegu na 1500 m. osiągnął Kikimura na 400 m. czas 4.46,4 lepszy od poprzedniego rekordu Weismüllera o 0.6 sek.

(:) WAJSÓWNA I WALASIEWICZÓWNA startują 23 bm. w Redchill (Anglja) na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych.

(:) MECZ TENISOWY RACING CLUB (Paryż)—LEGJA został odwołany, natomiast Legja projektuje sprowadzenie Tildena.

(:) LEGJA POKONAŁA WLTK 5:2 w meczu tenisowym o drużynowe mistrzostwo Polski.

(:) HOLANDJA POKONAŁA BELGJĘ w meczu lekkoatletycznym w Amsterdamie w stosunku 61,5 — 47,5.

(:) CZWÓRMECZ TENISOWY PAŃSTW PÓŁNOCNYCH wygrała Norwegja bijąc w finale Szwecję 3:2 Norwegja wyeliminowała Finlandję 5:0, a Szwecja — Danję 4:1.

—o0o—

Japończyk pobił rekord światowy Tarisa



(;) Donosiliśmy iż Japończyk Makino pobił rekord światowy w pływaniu na 1.000 m. st. dow. Osiągnął on czas 12 min 51,6 sek. Dawny rekord należał do Francuza Tarisa. Powyżej widzimy śmieszną karykaturę pływaka japońskiego

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 15	SIERPIEŃ 17 CZWARTEK 25 Ab 5693	Zachód słońca 18 m. 40

Kraków żydowski uczcił pamięć wielkiego mistyka i uczonego

Pisaliśmy już w swoim czasie o obchodzie 300-lecia zgonu wielkiego uczonego i mistyka żydowskiego, słynnego rabina krakowskiego Natana Nety Spiry (Megale Amukot), któremu we wczorajszym numerze poświęcił piękny artykuł prof. Bałaban.

Jak nam donoszą, obchód jubileuszowy miał charakter niezwykle uroczysty i był hołdem, złożonym przez Kraków żydowski pamięci wielkiego uczonego i rabina. Główna uroczystość odbyła się w sobotę dnia 5 sierpnia w starym bet-hamidraszu przy ul. Szerokiej, gdzie modlił się i nauczał Megale Amukot. Piękne przemówienie poświęcone pamięci błp. rabina Spiry wygłosił potomek jego w prostej linji, członek rabinatu krakowskiego rabin Spira, który w obszernym wywodzie przedstawił działalność Megale Amukot na tle epoki, poczem nawiązując do czasów dzisiejszych uderzył w ton czysto narodowy, co jest rzadkością u naszych rabinów. Mówca wskazał mianowicie, że żydostwo w tej ciężkiej chwili dziejowej znaleźć może ratunek tylko w powrocie do swoich własnych źródeł i w powrocie do pradawnej ojczyzny, Erec Izrael.

Przeszło dwugodzinne przemówienie rabina Spiry, bogato okraszone cytatami z literatury talmudycznej, a zwłaszcza z pism Megale Amukot, wywarło silne wrażenie na licznych rzeszach ludności zebranej w bet-hamidraszu.

Nazajutrz, w niedzielę, już od samego rana pielgrzymowały tłumy ludności żydowskiej naszego miasta na stary cmentarz przy ul. Szerokiej, gdzie leżą pochowane prochy tylu znakomitych mężów w Izraelu, a w ich liczbie także doczesne szczątki Megale Amukot. W południe zaś u grobu wielkiego mistyka i kabalisty odbyła się oficjalna uroczystość poświęcenia odnowionego staraniem zarządu bet-hamidrasz „Bargl" nagrobka Megale Amukot. W uroczystości wzięły udział tłumy pobożnej ludności żydowskiej, nadto zjawili się prezesi Zarządu i rady gminy żydowskiej w Krakowie pp. dr. Landau i dr. Fischlowitz.

Aresztowanie wydawcy „Wolnego Słowa"

Onegdaj został w Krakowie aresztowany Zygmunt Laksberger, wydawca brukowego pisemka „Wolne Słowo".

Laksberger stoi pod zarzutem wymuszania ogłoszeń, za które kazał sobie suto płacić, bądź też w formie innych świadczeń.

Do władz doszła wiadomość, iż np. „Cukiernia Turecka" przy ul. Florjańskiej złożyła Laksbergerowi haracz w wysokości około 120 zł za zaprzestanie bezpodstawnych zreszą i oszczerczych napaści.

—oOo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Brodzińskiego 1.

— ODZNACZENIE. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał odznaczenie Niepodległości drowi Adamowi Gręplowskiemu, kierownikowi Wydziału krakowskiej Izby Kontroli Państwowej.

— Z RYNKÓW MIĘSNYCH. W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaji 164, wołów 32, krów 191, jałówek 180, cieląt 502, nierogacizny 847, razem 1916 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1780 sztuk, na konsumcję innych gmin 88 sztuk, pozostało niesprzedanych 48 sztuk. Przebieg handlowy: Spęd wszystkich gatunków zwierząt większy niż w ubiegłym tygodniu. Ceny utrzymały się w dalszym ciągu niezmienione.

— ZOSTAŁ W STROJU ADAMOWYM. Pochmarski Stanisław zam. Różana 17 zgłosił do policji, że dnia 15 bm. około godz. 17-tej w czasie gdy kąpał się w Wiśle na terytorjum gminy Bodzów, nieznany sprawca skradł mu pozostawione na brzegu ubranie, bieliznę i trzewiki oraz okulary z futerałem i kwotę 10 zł, wyrządzając mu szkodę ogólną w kwocie 150 złotych.

— MASZYNĘ DO SZYCIA SKRADLI PRZEZ OKNO. Wójtowicz Adam zam. przy Al. 29 Listopada Nr. 34 zgłosił, że nieznani sprawcy dostawszy się przez otwarte okno do jego mieszkania, skradli maszynę do szycia marki „Singer", budzik, primus, oraz garderobę i pościel ogólnej wartości 690 zł.

— ZNALAZŁ NIEWIELE. Solarz Mojżesz Leib zam. Starowiślna 74 zgłosił, że nieznany sprawca dostawszy się do jego mieszkania na I piętrze przez okno, po uprzedniem wybiciu szyby, splądrował mu całe mieszkanie i skradł tylko kwotę 12 zł.

— WYPADEK NA WYŚCIGU. W czasie wyścigów cyklistów „Legji" jeden z zawodników Marjan Frankowski z Prądnika Czerwonego chcąc drugiego wyminąć na Alei 3-go Maja jechał tak nieostrożnie, że wywrócił się na jezdnię doznając zdarcia naskórka na obydwóch nogach. Opatrzony przez lekarza pogotowia Frankowski brał dalej udział w zawodach.

— POCIĄG ZABIŁ KONIA. Pociąg zdążający ze stacji Kraków—Dąbie w kierunku Mogiły najechał u wylotu ul. Mogilskiej na pasącego się na torach konia zabijając go na miejscu. Padlinę uprzątnięto przez organy Zakładu Czyszczenia Miasta. Dotychczas nie ustalono, kto jest właścicielem zabitego konia.

— PIĘCIOLETNIA DZIEWCZYNKA POTRĄCONA PRZEZ TAKSÓWKĘ. Stanisław Panyś właściciel autodorożki Nr. 108 jadąc ulicą Podgórską potrącił wachlarzem Raję Ludmirską (lat 5) zam. Fabryczna Nr. 4, która upadając na jezdnię doznała potłuczenia rąk. Ludmirską pozostawiono opiece domowej. Stwierdzono, że winę wypadku ponosi sama poszkodowana.

— KOŃ DO ODEBRANIA. Frączek Jan zam. ul. Krasickiego Nr. 7 zatrzymał dnia 15 bm. w godzinach porannych zabłąkanego konia. Konia odebrać może właściciel po udowodnieniu swej własności.

— ZAGUBIONY PORTFEL. W pociągu popularnym znalazł policjant portfel z dokumentami Pawła Freilicha, aptekarza z Wodzisławia. Portfel zdeponowano w VI Komisarjacie PP.

— AMATORZY GRUSZEK. Sterndacht Juljan zam. ul. Hetmańska 14 zgłosił, że kilkunastu nieznanych osobników wtargnęło do jego ogrodu kradnąc mu większą ilość gruszek. Szkoda 50 zł.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Izarel Taffet (l. 76).

—oOo—

—oOo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR „BAGATELA"

Czwartek 8 wiecz.: „Krzyczcie Chiny".
Piątek 8 wiecz.: „Bunt w domu poprawczym" (premjera).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 8 wiecz.: „Żydówka".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11)

Czwartek 8.45 wiecz.: „Der gekojfter Chusn"



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 16. 8. 1933. Akcje utrzymane. Dolar mocniej.

Zebranie giełdowe zaznaczyło minimalną chęć do pracy. Ruch panował ospały. Większość efektów z braku zainteresowania w zupełnem zaniedbaniu. Poszukiwano silniej Elektrownię i Chybie przy braku towaru i 4-proc. Prem. Poż. dolarową, jednakowoż bez notowania. Do transakcji papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego mocniejszy. Zaofiarowanie materjału w stosunku do zapotrzebowania małe. W Krakowie dolar gotówkowy 6.62—6.67, czeki bankowo 6.64—6.68. Bank Polski płacił za dolara 6.50. Z innych walut Funt szterling 29.40—29.0. Frank szwajcarski 172.75—173.25. Marka niemiecka gotówka 211—212, wypłata 212.50—213.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26. 8 PAT Akcje: Bank Polski 84, 85, 84 i trzy czw., Starachowice 10 i pół, nocniejsza. Pożyczki: 3-proc. budowlana 39 i jedna czw., 4-proc. inwestycyjna 104 i pół, 4-proc. inwest. ser. 110, 5-proc. konwersyjna 47, 48 i pół, 48, 4-proc. dolarowa 50, 50 i jedna czw., 50.10, 7-proc. stabilizacyjna 51 i trzy czw., 52 i pół, 52. Listy zast. BGK. bez zmiany.

Dewizy: Gdańsk 173.75, 174.18, 173.32, Londyn 29.53, 29.68, 29.38, Nowy Jork 6.68, 6.72, 6.64, Nowy Jork telegr. 6.69, 6.73, 6.65, Paryż 35.03, 35.12, 34.94, Szwajcarja 172.90, 173.33, 172.47, Włochy 47.05, 47.28, 46.82, Berlin pryw. 213.25.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 16. 8. 1933. Ceny orjentacyjne: żyto 3535 ton 15—15 i pół, pszenica 18—18 i pół, mąka żytnia 23 i trzy czw. do 24, mąka pszenna 34—36. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 26. 8 PAT. Paryż 20.28, Londyn 17.09, Nowy Jork 3.87, Belgja 72.27 i pół, Włochy 27.28, Berlin 123.35, Wiedeń 72.78, Praga 15.33, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 15. 8. Zamknięcie: Dillonowska 70, Stabilizacyjna 67.625. Dolarowa 61.125. Warszawska nienotowana. Śląska 49.375. Tendencja utrzymana.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 16. 8. W dniu dzisiejszym dolar ukształtował się na poziomie 6.66 przy tendencji mocnej.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 16. 8. Cynk dost. natychm. 16 13/16, termin. 17, cyna natychm. 214 7/8—215, termin. 214 5/8—214 7/8, Banka 222, Straits 221 3/4, ołów natychm. 12, termin. 12 5/16, miedź natychm. 36—36 1/16, termin. 36 3/16—36 1/4, Elektrolit 40 1/4—40 3/4.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty za m-c WRZESIEŃ załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Ekscentryczna amerykanka Mabel Dodge

wywarła wielki wpływ na twórczość autora „Lady Chatterley“.

Lawrence był podejrzany o szpiegostwo.

Wiele wrzawy w świecie literackim i w najszerszych kołach czytelników całego świata wywołała przed kilku miesiącami książka Lawrence'a „Kochanek Lady Chatterley“. Książka ta była zresztą rewelacją literacką, nic dziwnego więc, że zainteresowanie nią było ogromne, a szereg krytyków w licznych artykułach zamieszczanych na łamach czasopism fachowych, starał się dociec, kto wywarł taki przemożny wpływ na autora, że potrafił wydobyć on z siebie maksimum talentu pisarskiego i stworzyć podobne dzieło.

W ostatnim numerze miesięcznika „La France Litteraire“ ukazał się artykuł znanego artysty-malarza J. E. Blanche'a, który zdradza tę tajemnicę. Pisze on, że Lawrence istotnie znajdował się pod wpływem pewnej osoby, kobiety. W artykule swym Blanche opowiada barwny życiorys tej kobiety, który sam przez się, jest wspaniałą powieścią fantastyczną.

Przed wojną, będąc znanym malarzem-portrecistą Jaques Emil Blanche zaproszony został do Florencji, gdzie malować miał portret bogatej amerykanki Mabel Dodge. O Mabel Dodge krążyły już wówczas legendy. Opowiadano sobie, że ta piękna, czarująca kobieta wywierała tak potężny, magiczny wpływ na otoczenie, że wszystko z biegiem czasu musiało dziać się według jej woli i życzeń, że działy się nawet rzeczy nieprawdopodobne.

We Florencji mieszkała ona w historycznej willi „Curonia“, która zbudowana była niegdyś według planu Rafaela, a odrestaurowana przez architekta Edwina Dodge'a, drugiego męża Mabel. Gdy Blanche przyjechał do Florencji, Edwin Dodge zajęty był pisaniem sztuki dramatycznej. Pod wpływem Mabel porzucił on architekturę i zabrał się do pisania. Mabel prowadziła z nim długie rozmowy na temat sztuki scenicznej, i oto architekt, który nigdy nie myślał, iż może władać piórem tak, jak włada cyrklem, napisał sztukę, która w Ameryce wywołała sensację.

Blanche po zapoznaniu Mabel, również uległ jej przemożnemu wpływowi. Zresztą nie on jeden. Każdy artysta, pisarz, bogaty cudzoziemiec, snob, przyjeżdżający do Florencji, po poznaniu Mabel, pozostawał w kręgu jej najbardziej oddanych przyjaciół. Codziennymi niemal gośćmi w jej willi była Eleonora Duse, Vernon Lu, Gordon Cragg, i szereg wybitnych uczonych.

Mabel, córka bogatego przemysłowca z New Yorku, umiała sobie zjednywać ludzi w niepojęty wprost sposób. Piękna, mądra, płomienna, uczuciowa, świetnie orjentująca się w sztuce i posiadająca wspaniały gust i smak, ze swej podróży po Europie, uczyniła jakgdyby triumfalny pochód. Blanche również nie mógł oprzeć się jej przemożnemu wpływowi.

Wybucha wojna i Mabel, rozwiedziona ze swym drugim mężem, udaje się na front zachodni w charakterze pielęgniarki Czerwonego Krzyża. W miesiąc później bawi w New Yorku gdzie stoi na czele ruchu komunistycznego, krocząc w pierwszym szeregu pochodu, zorganizowanego przez Gordona Cragga. Niebawem wychodzi ona poraz trzeci zamąż, za rosyjskiego artystę Michała Iwanowa.

1920 roku jej paryscy przyjaciele dowiadują się, że Mabel jest już w Nowym Meksyku, w jakimś Taosie, którego niema nawet na mapie geograficznej i że wyszła zamąż za wodza plemienia czerwonoskórych Tony Lougana. Czerwonoskórzy walczą o niezależność i królowa florenckiej i paryskiej literacko-arystokratycznej bohemy, ubierająca się u Poireta, według rysunków, które specjalnie dla niej robił wielki Bakst, stawia sobie za cel wywalczyć dla Indjan niepodległość.

Ale biegając nawpół nago po Taosie, Mabel nie umie zapomnieć o swem wychowaniu i kulturze. Czyta bardzo wiele i tam poraz pierwszy zapoznaje się z książkami Lawrence'a. Po przeczytaniu jego książek „Morze i Sardynja“, „Ptaki“, „Zwierzęta i kwiaty“, pisze do niego płomienny list, za nim drugi, trzeci, i wzywa go do przyjazdu do Taos. Tylko on jeden może opisać Nowy Meksyk tak, jak ten kraj zasługuje, tylko jego pióro i pędzel — Lawrence jest pisarzem i malarzem — mogą odkryć światu ten niezwykły kraj.

Mabel hypnotyzuje go na odległość. I Lawrence decyduje się. Mieszkał on wówczas we Włoszech. Anglję, swą ojczyznę, nienawidzi. Nie może darować, że w jego kraju rzucono na niego podejrzenie, iż w czasie wojny był szpiegiem na rzecz Niemiec, dlatego tylko, że przyjaciółka jego była Niemka, Fryda von Richthoffen, która porzuciła dla niego męża i dzieci.

Lawrence jedzie wraz ze swą przyjaciółką. Tego Mabel nie spodziewała się. Uważa ona, że jest potrzebna Lawrenceowi, że przy jej pomocy będzie on tworzył arcydzieła i rozpoczyna walkę z Frydą Richthoffen.

Ale Fryda była zbyt sprytna, by nie dostrzec niebezpieczeństwa. Lawrence mówił o niej:

— Niemiecka psychika. Żołnierska, zdrowa dusza. Sprytna...

Fryda opowiada Mabel o Lawrencie. Opowiada jak bardzo się kochają. I z niemiecką, graniczącą z bezwstydem, szczerością, opowiada jej o swem intymnem życiu małżeńskiem, pokazuje jej znaki i siniaki na swem wspaniałem ciele: ślady nocnych pieszczot.

Mabel nie poddaje się. Świetnie znając psychoanalizę, zaczyna swą walkę o Lawrencea w bardzo misterny sposób. Przegrywa. Fryda von Richthoffen zabiera Lawrencea do Tybetu. Ale wpływ przepotężny wpływ, jaki wywierała Mabel na swe otoczenie — pozostał.

Mabel powraca do życia kulturalnego, do New Yorku i stamtąd prowadzi nieustanną korespondencję z Lawrencem. Dzięki temu wpływowi zdala pisze on szereg wspaniałych książek, które dają mu nazwisko. Przesyła mu swe uwagi — wspaniałe świadectwa głębokiego, krytycznego umysłu. Jej myśli natchnęły go do napisania książki „Kochanek Lady Chatterley“, która ukoronowała całą jego literacką działalność i stała się rewelacją księgarską.

Twórca harcerstwa w Gdyni

(:) Gdynia. 16. 8. PAT. Dziś rano przybył do portu gdyńskiego statek angielski „Calgaris“, na którego pokładzie znajduje się naczelny skaut świata, lord Baden-Powell z małżonką, oraz skauci i skautki angielskie w liczbie 700 osób. Na wybrzeżu polskiem oczekiwał przybycia statku hufiec żeński i męski z pocztami sztandarowemi, orkiestrą harcerską i marynarki wojennej oraz tłumy ludności. W chwili, gdy statek przybijał do portu orkiestra odegrała hymn angielski i polski. Przemówienie powitalne na statku wygłosił wojewoda Grażyński i wiceprzewodnicząca Związku harcerek polskich p. Śliwowska. Odpowiedział na powitania lord Baden-Powell i jego małżonka. Następnie lord Baden-Powell udał się na ląd, gdzie powitał go gen. Sławoj-Składkowski, poczem przy dźwiękach hymnu generalicja dokonała przeglądu hufców.

Postulaty ociemniałych inwalidów

(:) Warszawa. 16. 8. PAT. W dniu 16 bm. przedpołudniem minister opieki społecznej dr. Hubicki i podsekretarz stanu dr. Piestrzyński przyjęli na audjencji ociemniałych inwalidów wojennych chorążego Waloszewskiego, kawalera Krzyża Virtuti Militari i starszego ułana Grabarka, odznaczonego Krzyżem Walecznych. Ociemniali inwalidzi przybyli w towarzystwie pos. mjr. Wagnera, kpt. Wroczyńskiego i prezesa związku ociemniałych żołnierzy na Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk. Mjr. Wagner zapoznał pana ministra z losem ociemniałych inwalidów wojennych, przedstawiając szereg próśb, które pan minister przyrzekł uwzględnić.

Katastrofa autobusowa pod Łodzią

(:) Piotrków. 16. 8. PAT. Ubiegłej nocy na szosie, wiodącej z Piotrkowa do Sulejowa wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus firmy Citroen, utrzymujący stałą komunikację między Łodzią a Stopnicą w pobliżu Przygłowa zjechał z szosy i wpadł do rowu, gdzie przewrócił się. **Jeden z pasażerów, niejaki Abram Lederman z Chmielnika został ciężko poraniony, a pozostali pasażerowie w liczbie 19 osób wraz z obsługą odnieśli lżejsze rany.**

Dolar idzie w górę

Londyn, 16. 8. (L) Na dzisiejszej giełdzie londyńskiej był dziś dolar w dalszym ciągu zwyżkowy, ustalając się w godzinach południowych na 4.41 i 3/4. Funt angielski natomiast był nadal słabszy i notowany był w Zurychu 17,08, w Paryżu 84.25 i w Amsterdamie 8.16 i 3/4.

Lindbergh wylądował w Islandji

Kopenhaga, 16. 8. (R) Lotnik amerykański pułkownik Lindbergh przybył wczoraj z Grenlandji do Reykjavik na Islandji.

Huragan sieje spustoszenie na Jamaice

(:) Londyn. 16. 8. (L) Z Kingston donoszą, że cała wschodnia część wyspy Jamaiki nawiedzona została gwałtownym huraganem, połączonym z oberwaniem chmury, który wyrządził olbrzymie szkody. **Całe połacie kraju stoją pod wodą. Liczba ofiar w ludziach jest bardzo duża. W Kingston i okolicy poniosło śmierć przeszło 50 osób. Liczba ofiar w innych okolicach nie jest jeszcze znana.**

Z RYTRA (:)

Z inicjatywy p. dr. Schönbergerowej z Krakowa zawiązał się tutaj komitet letniskowy, do którego weszli pp. drowa Weissowa z Tarnowa i p. Rosen Adolf z Nowego Sącza. Komitet ten postanowił urządzić zabawę na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego, która to impreza odbyła się z wielkim sukcesem i przyniosła jak na stosunki rytrzańskie wcale pokaźny dochód. Szczere uznanie należy się inicjatorom.

Z KRYNICY

(:) Krynica-Zdrój ma już za sobą dawną tradycję udanych imprez na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego. Ostatnio odbyła się tu zabawa w Zaciszu, która tak pod względem towarzyskim, jak i dochodowym udała się znakomicie. Tłumy kuracjuszy zaszczyciły swą obecnością tę imprezę. Przygotowane niespodzianki udały się nadzwyczajnie, rozbawiona publiczność wystosowała specjalne podziękowanie na ręce urządzających p. dyr. Wiesenfelda i p. Dillera za naprawdę mile spędzony wieczór.

Dziś urządza tenże fundusz zabawę w Zaciszu, przygotowaną bardzo skrupulatnie przez p. dyr. Wiesenfelda. Można się spodziewać, że zabawa ta będzie cieszyła się jeszcze większem wzięciem, jak pierwsza. Kuracjusze Krynicy, korzystajcie ze sposobności i jawcie się masowo!

Sensacyjna defraudacja w klinikach uniwesyteckich w Krakowie

Aresztowanie urzędnika zarządu klinik. — Rewelacyjny wynik rewizji. — Przyznanie się do czynu. — Fałszerstwo pieniędzy i pornografja

(:) (rg) Przed pięciu laty głośna była w Krakowie olbrzymia defraudacja, jakiej dopuścił się kwestor Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Ziemiański. Nie przebrzmiały jeszcze echa afery ś. p. Kippera, sekretarza Wydziału Medycznego U. J., który w roku ubiegłym zmarł w więzieniu śledczem, gdzie przebywał pod zarzutem nieuczciwych machinacyj, a obecnie mamy już — w krótkim stosunkowo czasie — nową aferę korupcyjną na terenie uniwersyteckim.

Rzecz dzieje się tymrazem

NA TERENIE KLINIK UNIWERSYTECKICH

Jak wiadomo, administruje Uniwersytet Jagielloński kompleksem klinik. Administracja temi zakładami prowadzona jest przez specjalną kancelarję, mieszczącą się w jednym z budynków przy ul. Kopernika. Tą drogą przechodzą wszelkie wpływy przeznaczone dla utrzymania klinik uniwersyteckich, tutaj wpływają należności za utrzymanie chorych w klinikach. Również wszelkie wydatki kliniczne opłacane są przez tę instytucję. Zrozumiałą jest więc rzeczą, iż

OBROTY PIENIĘŻNE SIĘGAJĄ WIELKICH SUM.

W tym to urzędzie zajęty był p. Władysław Budzisz. Jaki był zakres jego działania, tego — ze względu na tajemnicę toczących się dochodzeń — podać nie możemy. Według krążących pogłosek, zajęty był on tam w charakterze sekretarza, inni znów podają, że był on tam kasierem i likwidatorem. Faktem jest, iż

W dniu wczorajszym na polecenie prokuratury w Krakowie nastąpiło

ARESZTOWANIE P. BUDZISZA,

pod zarzutem sprzeniewierzenia. Co naprowadziło władze śledcze na trop malwersacyj, co dało asumpt do poddania badaniu zachowanie się i czynności p. Budzisza, to pozostanie tajemnicą dochodzeń. Faktem jest, iż cała sprawa wzięła ——

POCZĄTEK W AFERZE FAŁSZERSKIEJ.

Mianowicie ostatniemi czasy widziano Budzisza w towarzystwie pewnej osoby, zasądzonej już swego czasu na długoletnie więzienie za fałszowanie pieniędzy. Ukazywanie się Budzisza w towarzystwie tej osoby zwróciło na niego uwagę kompetentnych czynników.

Niezależnie jednak od tego odbyła się ostatnio przepisana regulaminem kontrola ksiąg w zarządzie klinicznym. Ponieważ

kontrola ta wykazała pewne braki.

KONTROLA TA WYKAZAŁA PEWNE BRAKI,

poczęto dokładniej badać książki i ujawniono daleko idące nadużycia. W wyniku tego Budzisz został zawieszony w czynnościach przez władze uniwersyteckie, a sprawą zajęły się władze prokuratorskie, które wydały

NAKAZ ARESZTOWANIA GO.

W dniu wczorajszym zgłosił się Budzisz we Wydziale Śledczym, przy ul. Kanoniczej i tutaj został aresztowany. Po przesłuchaniu

ODSTAWIONO GO DO WIĘZIEŃ SĄDOWYCH,

a sprawę objął sędzia śledczy dr. Zacharski.

Równocześnie w mieszkaniu Budzisza przeprowadzona została

REWIZJA, KTÓRA DAŁA SENSACYJNE WYNIKI.

Znaleziono tam bowiem podobno dowody usiłowanego fałszerstwa pieniędzy, znaleziono również

ZAGRANICZNE ALBUMY PORNOGRAFICZNE

oraz jeszcze inne przedmioty, których pochodzenie rozszerzy jeszcze zakres całej tej afery.

Przebieg przesłuchania aresztowanego Budzisza utrzymany jest w ścisłej tajemnicy. Faktem jednak jest, iż

PRZYZNAŁ SIĘ

do sprzeniewierzenia wielkich sum. Wysokość kwot brakujących nie jest jeszcze ustalona. Księgi zostaną zbadane przez specjalną komisję, która ustali wysokość strat.

Sensacją jest fakt, iż według tłumaczenia się Budzisza

AFERA TA MA MIEĆ ŁĄCZNOŚĆ Z ZESZŁOROCZNĄ AFERĄ KIPPERA

i być do pewnego stopnia jej wynikiem.

Nie jest wykluczone, iż w najbliższych dniach nastąpią w tej sprawie

DALSZE ARESZTOWANIA.

Afera powyższa, ze względu na wysokość sumy, która w każdym razie przekraczać ma kilkadziesiąt tysięcy złotych, wywoła niechybnie olbrzymie poruszenie.

Pożegnalne listy samobójcy adw. Żupnika do „Naprzodu“ i do „Nowego Dziennika“

(:) (rg) We wczorajszej kronice podaliśmy wiadomość o samobójstwie adwokata dra Leona Żupnika, zam. przy ul. Dunajewskiego l. 6 w mieszkaniu niejakiego Jana Sikory.

Denat popełnił samobójstwo wieszając się na haku, wbitym do ściany. Wszelka pomoc okazała się spóźniona. Na stole w pokoju zastano kilka listów.

Były tam listy do rodziny, władz, oraz dwa listy, przeznaczone dla prasy. Jeden list adresowany był do redakcji „Naprzodu“, drugi list adresowany do „Nowego Dziennika“.

Dla zrozumienia treści tych listów należy przytoczyć pewne szczegóły z życia denata. Otóż ś. p. dr. Żupnik był biegłym grafologiem. W czasie ostatnich wyborów do sejmu był on powołany na biegłego dla orzeczenia autentyczności podpisów na listach kandydackich.

Wówczas to dr. Żupnik zakwestjonował podpisy zamieszczone pod listami PPS w okręgu Krakowpowiat, twierdząc, iż zostały one sporządzone przez jedną osobę. To orzeczenie spowodowało unieważnienie listy PPS w tym okręgu.

Ten krok dra Żupnika spotkał się z ostremi atakami ze strony „Naprzodu“. Pismo to atakowało dra Żupnika, nie szczędząc go nawet od strony prywatnej i wyciągając niektóre szczegóły z życia intymnego.

Obecnie, stając u kresu swego życia, pozostawił dr. Żupnik w związku z tem dwa listy.

W liście do „Naprzodu“ dr. Żupnik w ostrych słowach wyraża się o naczelnym redaktorze tego pisma.

W liście do „Nowego Dziennika“ czytamy:

„Nowemu Dziennikowi. Nie umuj się krzywdy „Naprzodu“ bo on pierwszy Cię skrzywdzi, gdy noga ci się powinie“.

Tyle mówią dwa listy człowieka, będącego już w grobie.

Kara śmierci za akty terorus w Irlandji

Dublin, 16. 8. (R) Rząd de Valery ustanowił specjalny sąd wojskowy do walki z terorem politycznym, któremu przysługuje prawo ferowania wyroków aż do kary śmierci włącznie. Zarządzenie to wydane zostało w związku z szerzącym się terorem faszystów z pod znaku „niebieskich koszul“. W związku z tem przywódca „koszul niebieskich“ generał O'Duffy odwołał wszystkie publiczne imprezy faszystowskie.

Tragedja żony dygnitarza, skazanego za przemycanie narkotyków

Aleksandrja 16. 8. PAT. Meneim Heddega, syn b. gubernatora Kairu i b. posła egipskiego w Turcji został skazany na 3 lata więzienia i 500 funtów szterlingów grzywny za usiłowanie przemycenia 138 funtów haszyszów. Żona Heddega, która spodziewała się rozwiązania, tak przejęła się wyrokiem, że zmarła.

25 do 50 proc. zbiorów bawełny w U. S. A. ulegnie zniszczeniu!

(:) Waszyngton. 16. 8. PAT. Kierownik organizacji kredytu dla farmerów oświadczył, że za zgodą prezydenta Roosevelta producentom bawełny zostanie wypłacone 110 000.000 dolarów, a producentom zboża 90.000.000 za zmniejszenie produkcji. Plantatorzy bawełny zniszczyć mają 25 do 50 proc. swoich zbiorów. Ze wspomnianej sumy nie będą potrącane należności przypadające od producentów skarbowi państwa.

Niema-to, jak dyplomatom...

(:) Waszyngton. 16. 8. PAT. Celem zrównoważenia strat, poniesionych przez przedstawicieli dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych zagranicą wskutek zniżki dolara rząd wypłaca pensje w dolarach złotych. W tym celu wysłano już do Francji 347.000 dolarów złotych.

Trzęsienie ziemi w Meksyku

(:) Meksyk. 16. 8. PAT. Odczuto tu dzisiaj w nocy krótkotrwałe, ale silne wstrząsy podziemne. Wiele osób w panice wybiegło w bieliźnie w obawie przed zawaleniem się domów. Szczegółów tego trzęsienia ziemi narazie brak.

Katastrofa samolotu szwajcarskiego

(:) Berno. 16. 8. PAT. Z powodu utraty szybkości na wirażu spadł do jeziora genewskiego samolot wojskowy. Pilot poniósł śmierć.

Zabójstwo pod Tarnowem

Tarnów, 16. 8. PAT, W Łentowicach, koło Tarnowa, pijani parobcy napadli na niejakiego Koconia z Michałowic, który im zwrócił uwagę, by w czasie nabożeństwa zachowywali się przyzwoicie i zakłuli go na śmierć nożami i sztyletami. Policja czyni energiczne poszukiwania za sprawcami.

Paryż. 16. 8. PAT. Znany samotnik-podróżnik Gerbaul przypłynął wczoraj na swym statku z Tahito do Colon (miasto na Wyspach Żółwich na Oceanie Spokojnym).

CODZIENNIE PRZYNAJMNIEJ **5** GROSZY do puszki ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO

Dodatkowe WPISY

do SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA DZIEWCZĄT ŻYDOWSKICH „Ognisko Pracy" w Krakowie, na dział gospodarczy, bieliźniarski haftu trykotarstwa rozpoczną się dnia 17 b. m. w godzinach między 11—1, przy ul. STOLARSKIEJ 15/I p.

WIECZORNE KURSY GIMNAZJALNE
dla dorosłych
Nauka rozpoczyna się 21 bm. WPISY i informacje od 18 bm. codziennie od godz. 12—13 lub 19—20 w lok. własnym przy ul. Halickiej 4, róg Miodowej 53

Deklaracja na KEREN HAJESOD to udział Żyda w odbudowie żydowskiej Palestyny

Dla Pań najnowsze kapelusze!
Szlagiery sezonu, modele wiedeńskie i paryskie wykonuje **PRACOWNIA MODNIARSKA**
Br. PERLBERGERÓWNY
Kraków, ul. Sebastjana 32, ofic. II. p.
Wykonanie pierwszorzędne i szybkie
Przeróbki wedle najnowszych żurnali po zł **2·50**

Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu w Polsce, Kraków Wielopole 3
(dawny adres Nr. 14), tel. 138-45

Poleca wykwalifikowane pielęgniarki do szpitali, sanatorjów, domów prywatnych i na wyjazd.

Również wyszkolone masażystki i masażystów. Honorarjum przystępne; dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna.

Wykonuje się wszelkie zastrzyki.

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.
John Stuart Mill.

Jedyną wypożyczalnią
w Krakowie, która zaopatrzoną jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie angielskie jest

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ

KRAKÓW SEBASTJANA L. 23

POSADY POSZUKUJE

PRZYSTOJNY nauczyciel-wychowawca znający niemieckie, francuskie, łacinę, grekę, obejmie kondycję — najchętniej w domu żydowskim. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje: Antoni Wiśniowski, Gorliczyna p. Przeworsk. 1728g

POMOCNIK CHOLEWKARSKI, młody, zdolny, — poszukuje zajęcia w swoim fachu lub jakiegokolwiek innego. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Cholewkarz" do Adm. „N. Dziennika" 1682bp

NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY na koncesjonowane — Jednoroczne KURSY HANDLOWE FEINBERGA, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Tamże wpisy na KURSY JĘZYKOWE ANGIELSKIE I NIEMIECKIE prowadzone przez dyplomowane siły fachowe. Opłaty minimalne. 3274x

RÓŻNE

PRZYJMĘ dziecko szkolne. Opieka rodzicielska, fortepian: Starowiślna 35/4. 3391x

BAUMWOLSPINNER Ignacy unieważnia zgubione dokumenty wojskowe, wystawione we Lwowie. 1733g

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

SPÓLNIKA z kapitałem Zł. 10.000 poszukuje do przedsiębiorstwa handlowego. Zgłoszenia pod „Zysk pewny 10.000" do Adm. „N. Dziennika". 1735g

DYWANY „RO-CO" ręcznie wiązane. Oddział fabryczny Kraków, ul. Tomasza 29. — Telefon Nr. 177-75. Ceny fabryczne. 3390x

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje nieumeblowanego pokoju. Zgłoszenia pod „Mieszkanie" do Adm. „N. Dziennika". 1731x

ARTRETYZM, REUMATYZM, ISCHJAS, CHOROBY PRZEMIANY MATERJI (CUKRZYCĘ) SKROFULEZĘ
leczą skutecznie radjoaktywne solanki jodo-bromowe
GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ G. ŚL.
Ceny od 10. sierpnia zniżone. Dojeżdżający nie płacą taksy.
Ryczałt za pobyt 14-dniowy Zł **120.—**
„ „ „ 21-dniowy Zł **175.—**
Ryczałt obejmuje: pokój 1-osobowy z pościelą w Domach Zakładowych, ze światłem i obsługą, 4-krotny posiłek, taksę zdrojową, poradę lekarską oraz 8 względnie 12 kąpieli solankowych.
Prospekty wysyła odwrotnie **Zarząd.**

KRYNICA Pensjonat **„Światowid"**
blisko nowych łazienek — pod zarządem Drowej R. i S. Wahrhaftigowej
poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. **Ceny niskie.**

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk: konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.
poleca: **M. Obrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79**

ZAWIADOMIENIE! Z dniem 10 sierpnia br. została otwartą po gruntown. odnowieniu
KAWIARNIA
pod firmą: **„TEL-AWIW"** w Krakowie przy ul. Miodowej 9, I. p. (dawniej Wasserman)
Do dyspozycji PT. Gości sale bridżowe i bilardy Seiferta
O łask. liczne odwiedziny uprasza **R. GUTTMANN**

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

Korzystne zajęcie wakacyjne
Szkoła kaligrafji „Veritas", Feinberga Kraków, Starowiślna 28
poprawia indywidualnie każde pismo na piękne i biegłe. Zgłoszenia codziennie. — Kompletny kurs wakacyjny 20 lekcyj 15·— Zł. — Dla zamiejscowych listownie. Tamże **WPISY** na znane kursy handlowe Feinberga.

Nowa premja dla Czytelników „Nowego Dziennika"

PAMIĘTNIKI TEODORA HERZLA

Na podstawie zawartej umowy z firmą Wydawnictwo Nowoczesne w Warszawie, uzyskaliśmy dla naszych czytelników premjową cenę przy nabywaniu „PAMIĘTNIKÓW HERZLA" (Tom I.), a mianowicie:

zamiast zł. 10·— za egz. brosz. tylko zł. 8·— franko
„ „ 12·50 „ „ luks. opr. „ „ 10·— „

Luksusowe wydanie tego dzieła (412 stron druku oraz 4 ozdobne portrety na kredowym papierze) w pięknem tłumaczeniu Heleny Weissowej spotkało się z wielkiem uznaniem ze strony prasy żydowskiej i polskiej.

W „Pamiętnikach" tych ujawniła się w całej gigantycznej wprost wspaniałości niezwykła, fenomenalna indywidualność człowieka, który, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej — wyrósł na wielkiego Herosa narodowego, na Wodza rozproszonego po całym świecie narodu.

Zamówienia kierować należy wprost do Administracji „Nowego Dziennika" zapomocą kuponu umieszczonego w naszem piśmie, przy równoczesnem przekazaniu gotówki przez P. K. O. Kraków Nr. 400.630

Najodpowiedniejszy w obecnym czasie podarek z okazji zaślubin, konfirmacji i t. d.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·—
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·—
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: 1. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana